

Drużyna polska zajęła pierwsze miejsce

Indywidualnie: 1. Peschel (NRD), 2. Vavra (CSRS), 3. Magiera (Polska)

Największa impreza kolarstwa amatorskiego w świecie — XXI Wyścig Pokoju — zakończona. Wielki sukces odnieśli nasi reprezentanci, którzy po zacietej walce z zespołem NRD, zajęli w łącznej punktacji drużynowej pierwsze miejsce.

Stadion X-lecia w Warszawie, zgromadził wczoraj ponad sto tysięcy widzów.

W łożu honorowej miejsca zajęli przedstawiciele najwyższych władz państwowych i partyjnych: Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Eugeniusz Szyr, Józef Ozga-Michalski, Artur Stawewicz, Józef Tejchma, Władysław Wicha.

Przybyli — przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Rzezek oraz naczelny redaktor „Trybuny Ludu” — Stanisław Mojkowski, jak również gospodarze miasta — Józef Kępa i Jerzy Majewski.

Zanim jednak kolarze przybyli do Warszawy, rozegrali dwa etapy. Wczoraj przed południem odbyła się indywidualna jazda na czas na trasie Puławy — Radom (49 km). Doskonale na tym etapie pojechali Polacy. Bohaterem był Jan Magiera, który zdecydowanie zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając na mecie drugiego zawodnika aż o 2 min. i 49 sek. W pierwszej dziesiątce znalazło się jeszcze trzech naszych kolarzy: 4. Bławdzin, 5. Hanusik, 8. Czechowski. Drużyna XV etap wygrała Polska

z przewagą ponad 7 min. nad NRD. Zapewniło to naszej drużynie zwycięstwo w łącznej klasyfikacji Wyścigu.

Po krótkiej przerwie odbył się ostatni, XVI etap Wyścigu Pokoju na trasie Radom — Warszawa (125 km). Tuż przed metą czterech kolarzy uzyskało nieznaczna przewagę nad głównym pelotonem. Zwyciężył Ampler (NRD) przed Mintjensem

(Dokończenie na str. 6)

Zakończenie XVI Wyścigu Pokoju. Na zdjęciu: Magiera odbiera na Stadionie X-lecia zasłużone podziękowania za wspaniałą jazdę.

CAF — Matuszewski Telefoto



Francuska Partia Komunistyczna stwierdza:

Referendum nie rozwiąże obecnych problemów

Gwałtowne rozruchy w całej Francji

PARYŻ
24 bm. nadane zostało przez francuskie stacje radiowe i telewizyjne, nagrane poprzednio na taśmie, przemówienie prezydenta Republiki, gen. de Gaulle'a.

Wszyscy zapewne rozumieją — oświadczył m. in. prez. de Gaulle — jakie jest znaczenie obecnych wydarzeń w środowisku studenckim, a następnie na

placach społecznej. Występują w nich wszystkie oznaki wykazujące konieczność przemian w naszym społeczeństwie i wszystko wskazuje na to, że przemiany te muszą zapewnić szerszy udział każdego w postępie i w wynikach działalności w której bezpośrednio bierze udział.

Biorąc pod uwagę zupełnie wyjątkową sytuację, w jakiej się znajdujemy, postanowiliśmy zgodnie z propozycją rządu, poddać pod głosowanie narodu projekt ustawy, która da państwu, a przede wszystkim szefowi państwa, pełnomocnictwa do dokonania odnowy.

W czerwcu odbędzie się referendum w którym Francuzi będą mogli wypowiedzieć swą opinię — oświadczył prezydent de Gaulle. Jeśli odpowiedź będzie negatywna — rozumie się samo przez się, że nie zachowam swych funkcji. Jeśli przez masową odpowiedź „tak” dadcie wyraz waszemu zaufaniu do mnie — przystąpię wraz z władzami publicznymi i mam nadzieję, że przy współdziałaniu tych wszystkich, którzy chcą służyć wspólnemu dobru, do dokonania, wszędzie gdzie to jest potrzebne, zmian w przestarzałych i sztywnych strukturach i do otwarcia szerszego dopływu nowej krwi dla Francji.

Plątkowe przemówienie prezydenta de Gaulle'a wywołało zrozumiałe zainteresowanie w całej Francji. Pierwsze komentarze świadczą, iż nie zostało ono jednak najlepiej przyjęte zwłaszcza w środowiskach robotniczych. Sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy, Georges Seguy, komentując wystąpienie szefa państwa stwierdził, że robotnicy nie żądają referendum, lecz lepszych warunków życia i pracy. W tej sytuacji, Powszechna Konfederacja Pracy — kontynuował Seguy — wzywa wszystkich robotników strajkujących, aby wzmacnili swoją presję przed rozmowami jakie zostaną podjęte między rządem i przedstawicielami związków zawodowych.

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej — Waldeck Rochet, oświadczył na marginesie wystąpienia szefa państwa, iż obecne władze są bardzo słabe i, że referendum nie rozwiąże obecnych problemów.

W piątek w Paryżu doszło do starć między studentami a siłami porządkowymi. Demonstrujący studenci uciekali się do niezwykle gwałtownych środków. Podpalano samochody, wybijano szyby w oknach i witryny sklepowe oraz wznowiono barykady.

Nacelni świadkowie donoszą, że miasto przedstawia żalony wygląd. Po rozproszeniu manifestantów w dzielnicach prawobrzeżnych policja przystąpiła do zaprowadzania spokoju w Dzielnicy Łacińskiej, gdzie mieści się Sorbona. Rozruchy w tej części miasta trwały prawie do rana. Policja używała do ich tłumienia przede wszystkim gazów łzawiących.

Do rozruchów doszło też w wielu miastach na prowincji.

Bardzo aktywna działalność w ostatnich rozruchach rozwinięła faszystowska organizacja „Zachód”.

W całym kraju protestowali chłopcy, których tysiące wyległo na drogi i wzięło udział w demonstracjach oraz w wiecach protestacyjnych przeciwko polityce rządu w dziedzinie rolnictwa.

Przedstawienia: godz. 19, soboty i niedziele — godzina 15 i 19. — Przedsprzedaż biletów: Filmo-technika i Orbis, kasy cyrku od godz. 10.

Oddziały partyzanckie wkroczyły do Sajgonu

USA nasilają ataki lotnicze na DRW

LONDYN
Z ostatnich doniesień agencji wynika, że w stolicy południowego Wietnamu — Sajgonie, rozpoczęły się już pierwsze walki. Jednostki sił wyzwolenych przedostały się przez główny pas umocnień amerykańskich do Sajgonu i nacierają z północy, południa i zachodu w kierunku centrum miasta. Siły powstańcze ocenia się na dwa pułki. Partyzanci są wyposażeni w moździerze, broń przeciwpancerną oraz przeciwlotniczą. Dysponują także niewielkimi raketami.

Jak ujawnił amerykański rzecznik wojskowy, lotnictwo USA dokonało w piątek aż 129 nalotów na południową część DRW. Mimo intensywnych bombardowań, Amerykanom nie udało się sparaliżować komunikacji tej części DRW. Zaobserwowano wyraźne wzmocnienie obrony przeciwlotniczej DRW.

HANOI
W Hanoi odbyła się IV sesja Zgromadzenia Narodowego DRW, trzeciej kadencji. W obradach wzięli udział przywódcy partyjni i państwowi na czele z prezydentem Ho Chi Minhem. Obszerne przemówienie wygłosił premier DRW — Pham Van Dong.

Mówiąc o paryskich rozmowach oficjalnych między DRW i USA, premier Pham Van Dong podkreślił: Rozmowy te zmierzają do tego, aby rozstrzygnąć sprawę bezwarunkowego zaprzestania przez rząd USA bombardowań i wszelkich innych działań wojennych na całym obszarze DRW. Po tym, nastąpiłyby rokowania na temat spraw interesujących obie strony.

WARSZAWA
Warszawskie Międzynarodowe Targi Książki, jedna z największych tego rodzaju imprez dobiegają końca. Można już w tej chwili sformułować parę ogólniejszych impresji, wolnych od bibliofilskich gorączkowych westchnień w rodzaju, co za cuda techniki poligraficznej, „arcydzieła sztuki”.

Właśnie polskie targi książki cieszą się dużym uznaniem wśród firm wydawniczych całego świata. Stąd też zagranicą wystawcy obok bieżącej produkcji wydawniczej (tutaj przeważa literatura naukowa i techniczna) przywożą najwybitniejsze swoje prace wydawnicze. Sa to więc książki luksusowe, drogie, nierzadko wykonane w warsztatach rękodzielniczych. Inna rzecz, że i produkcja „fabryczna” potrafi działać cuda.

Bardzo upraszając rzecz można stwierdzić, iż wydawcy zagraniczni potrafili nie tylko produkować cacka bibliofilskie, szybko udostępniać wyniki dociekań nauki światowej, ale jednocześnie potrafili prowadzić niezwykle intensywną działalność edytorską umożliwiającą szerokim rzeszom czytelniczym nawiązywanie kontaktów z wcale skomplikowaną problematyką współczesnego świata.

PRAGA
Prezydent CSRS — L. Svoboda przyjął 24 bm. na Zamku Praskim, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. N. Kosygina.

W przyjacielskiej rozmowie, która upłynęła w serdecznej atmosferze, wzięł udział ambasador ZSRR w CSRS — S. W. Czerwonienko.

NA PLENUM CRZZ
trwa dyskusja

Dziś w Warszawie kontynuuje obrady V plenum CRZZ, poświęcone omówieniu zadań związków zawodowych i samorządu robotniczego w dziedzinie podnoszenia efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach.

Jak już informowaliśmy — przemówienie wprowadzające do dyskusji wygłosił wczoraj przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja.

PREZYDENT L. SVOBODA
przyjął
premiera A. Kosygina

NARADA
sekretarzy organizacyjnych
KW PZPR

24 bm. odbyła się w KC PZPR, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Ryszarda Strzeleckiego, narada sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich PZPR. Wstępna ocenę przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP na wsi, konferencji gromadzkich i pierwszych zakładowych konferencji partyjnych, przedstawił z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — Kazimierz Barcikowski.

W atmosferze zaangażowania politycznego i pracy ideowo-wychowawczej rosła systematycznie szeregi partyjne. Np. w kwietniu przyjęto w całym kraju w szeregi kandydatów partii około 30 tys. osób, w tym ponad 50 proc. stanowią robotnicy.

Podsumowując dyskusję, Ryszard Strzelecki podkreślił, że dyskusja przedzjazdowa i praca polityczno-organizatorska w przygotowaniach do V Zjazdu PZPR — będzie kolejnym etapem wszechstronnej dyskusji z członkami partii i całym społeczeństwem.

Krakowscy chemicy podsumowali swój dorobek

Wczoraj w Krakowie odbyła się doroczna konferencja sprawozdawcza Zarz. Okr. Zw. Zaw. Chemików, podczas której referat na temat zdobytych doświadczeń i osiągnięć, jak też istniejących jeszcze zaniedbań i braków w pracy zakładów przem. chemicznego wygłosił przewodn. Zarz. Okr. ZZ Chemików — A. Kopta.

Rok 1967 był okresem dalszego rozwoju zarówno inwestycji w dziedzinie chemii, jak też uzyskiwania dobrych wyników pracy.

Zaszczytne I miejsca we współzawodnictwie i standardy przechodnie swych resortów oraz ZG ZZ Chemików zdobyły za ubiegły rok: Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, Żywiecka Fabryka Papieru i Fabryka Supertomaszyn „Bonarka”.

W zakresie osiągnięć socjalnych należy wymienić m. in. wprowadzenie w wielu zakładach posiłków regeneracyjnych, zorganizowanie zapieca w postaci wzorowych szatni, umywalni, sali do spożywania śniadań. W ub. roku do użytku pracowników przem. chemicznego oddano wiele nowych obiektów wypoczynkowych, kulturalnych i sportowych. (bp)

JUTRO Kraków będzie pod wpływem nadciągającego od południa niżu. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, wiatr wschodni i północno-wschodni 6-8 msek. Temperatura do 16 st. C. W poniedziałek nieco cieplej.

Akcja „Echa“ i ZMS

Kolejarze z Prokocimia
— Ewie Piotrowskiej z DD w Bochni

Już po raz drugi „Echo“ odwiedziło sympatycznych kolejarzy z Prokocimia, aby wziąć udział w przekazaniu książeczki. Otrzymała ją EWA PIOTROWSKA z DD w Bochni, a fundatorami podarunków — tzn. wkładu na książeczkę w wysokości 7200 zł, pióra i długopisu, rzeczy osobistych i stódeczy byli: pracownicy WARSZTATU NAPRAW TABORU ELEKTRYCZNEGO ELEKTROZWOJOWNI. W imieniu wszystkich, w obecności całej załogi, podarki wręczyli: kler. dz. napraw — mgr inż. EDWARD GUNIA oraz ZMS-owcy — TADEUSZ WOJANEK i FR. ADAMOWICZ. Spotkaniu (książeczkę wręcono dla uczczenia 50-lecia ZZZK), nadano odświętną rangę, przybyli więc: nac. Zarządu Służby Trakcyj — ST. KALETA, delegat ZO ZZZK — CZESŁAW DOBOSZ, sekretarz KZ PZPR — JAN CIASTOŃ, nac. Oddz. Trakcji — inż. KAROL RZEMIEŃSKI, przewodniczący i sekretarz RZ — TADEUSZ WÓJCİK i MARIA ZIOŁKOWSKA. Był też obecny przewodniczący ZD ZMS z Podgórzania JAN JUSZCZYK, który Ewie wręczył pudło czekoladek z życzeniami szczęścia. Wszystkim serdecznie dziękujemy! (mar)

Jutro Święto Matki



Sto lat wszystkim mamom!

Z okazji Dnia Drukarza

najlepsze, serdeczne życzenia i gratulacje, przesyłamy towarzyszom sztuki drukarskiej, a zwłaszcza zespołowi zatrudnionemu przy druku „Echa” i wszystkim pracownikom Krakowskiej Drukarni Prasowej.

Matki pracujące będą mogły korzystać z rocznych bezpłatnych urlopów

W dniu 24 om. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym KERM powziął uchwałę w sprawie trybu opracowania projektu narodowego planu gospodarczego, budżetu państwa, terenowych planów gospodarczych i budżetów na 1969 r. oraz podstawowych założeń planu na 1970 r.

Na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych i Komitetu Pracy i Piac powzięto uchwałę w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi. Pracownica zatrudniona w zakładzie pracy od co najmniej 12 miesięcy będzie miała prawo do bezpłatnego urlopu na okres do 1 roku — w czasie do ukończenia przez dziecko 2 lat życia. Po ukończeniu urlopu pracownica ma prawo do powrotu na poprzednie lub równorzędne stanowisko. Czas urlopu bezpłatnego jest zaliczany do okresu zatrudnienia, zapewniającego ciągłość pracy.

Złota Odznaka m. Krakowa dla Jana Magiera

Prezydium RN m. Krakowa wystosowało wczoraj do Warszawy list gratulacyjny do kapitana polskiego zespołu na XXI Wyścigu Pokoju — Jana Magiera.

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa przesyła serdeczne gratulacje z powodu sukcesu w Wyścigu. Prezydium Rady przynajmniej Obywatelowi Złota Odznaka m. Krakowa. Kraków gratuluje wszystkim członkom zwycięskiej drużyny i serdecznie ich pozdrawia.

Za Prezydium
ZBIGNIEW SKOLICKI
Przewodniczący

Kraków w Kijowie

(Korespondencja Interpressu dla „Echa Krakowa”)

Kraków cieszy się w Kijowie szczególnymi względami. Przedstawiciele naszych central handlu zagranicznego, którzy przybyli do stolicy Ukrainy w związku z „Dniami Polskimi”, często odpowiadają na liczne pytania miejscowych dziennikarzy dotyczące udziału Krakowa i województwa krakowskiego w polskiej imprezie.

M. Kargul kwestionuje opinie biegłych psychiatrów

Tylko 9 świadków zdołano przesłuchać w piątek, w toczącym się przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy procesie przeciwko M. Kargulowi vel A. I. Kierbelowi i H. Szczerbińskiej, chociaż rozprawa toczyła się do późnych godzin wieczornych. Parokrotnie bowiem — na prośbę oskarżonego narzekającego na zmęczenie i inne niedomogi — Sąd ogłaszał dłuższe przerwy.

M. Kargul poddawany był również ambulatoryjnym badaniom psychiatrycznym. Po ich dokonaniu, zaprzysiężeni lekarze-biegli stwierdzili, że oskarżony nie cierpi na zaburzenia, które ograniczałyby jego zdolność kierowania czynami, bądź zakładały jego poczytalność. M. Kargul pozwolił sobie jednak zakwestionować opinie biegłych.

Słyszałem długą audycję radia kijowskiego, w całości poświęconą krakowskiemu wyrobom demonstrowanym na polskiej wystawie przemysłowej zajmującej 5,5 tys. m kw. Powód tego zainteresowania Krakowem jest prosty. Kijów i Kraków od lat współpracują ze sobą. Oba miasta należące do najstarszych stolic Słowiańszczyzny, są dzisiaj prężnymi ośrodkami życia kulturalnego i gospodarczego. Dlatego ekspozycja krakowskiego przemysłu w Kijowie może być tak bogata i interesująca. Od lat tradycyjnie cieszą się na rynku radzieckim dużym zainteresowaniem polskie maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego. Temu zainteresowaniu wychodzi naprzeciw centrala „Polimex”, wystawiając nowe maszyny Zakładu Wytwarzania Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Krakowie „Spmasz”. Zaciekawienie zwiedzających budzi zwłaszcza skubarka do drobiu, produkcji tego zakładu. Centrala „Elektrom” demonstruje telefonijne iskrobezpieczne urządzenia ratownicze, wyprodukowane przez Krakowskie Zakłady Techniczne „T-11”. Centrala „Centrozap” demonstruje maszynę odlewniczą wyprodukowaną w Fabryce Maszyn Odlewniczych z Krakowa. Oświęcimska fabryka części zamiennych do maszyn górniczych pokazuje urządzenia wiertnicze i poszczególne ich detale.

Bogato są reprezentowane krakowskie wyroby w ofercie handlowej centrali „Universal”. Ta

centrala robi zresztą w Kijowie furorę, ponieważ Związek Radziecki przygotowuje się do wielkiego rozwoju turystyki i motoryzacji.

Nie sposób oczywiście wymienić tutaj wszystkie ekspozyty, jakie Kraków prezentuje za pośrednictwem central handlowych w Kijowie. Już jednak ten pobieżny przegląd wskazuje, że jest ich wiele, że obejmują wiele dziedzin przemysłu. Zainteresowanie zaś, z jakim spotykają się zarówno ze strony „zwykłych” zwiedzających, jak i fachowców różnych branż, pozwala żywić uzasadnioną nadzieję, że w wyniku „Dni Polskich” w Kijowie, wleży współpracy i przyjaźni łączące to miasto z Krakowem ulegną dalszemu zacieśnieniu.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej Politechniki Krakowskiej

Wczoraj w Politechnice Krakowskiej obradowała I konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej uczelni, którą poprzedziła uroczystość wmurowania przez I sekretarza KW PZPR — Cz. Domagałę kamienia węgielnego pod gmach wydziału chemii.

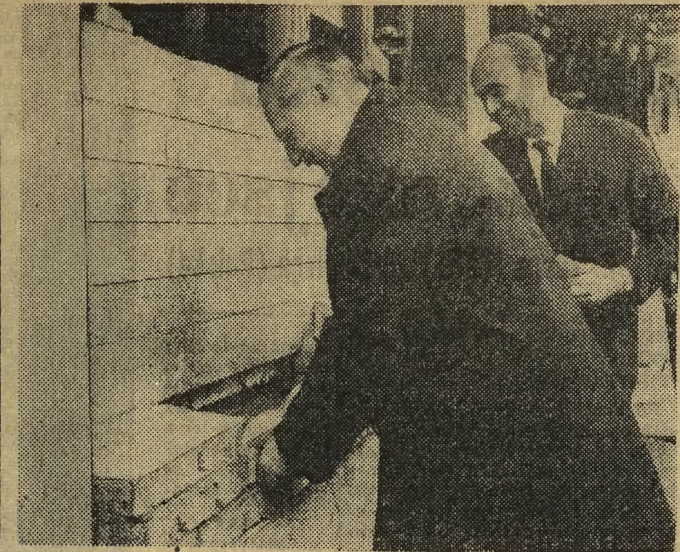
W konferencji uczestniczył również prof. J. Rzyśko z Wydz. Nauki i Oświaty KC PZPR. J. Jarowiecki — kier. Wydz. Kultury, Nauki i Oświaty KW partii, R. Sady — sekretarz KD PZPR — Kleparz.

Przed rozpoczęciem obrad I sekretarz — Cz. Domagała wręczył legitymacje kandydata PZPR 25 pracownikom naukowym i studentom.

Referat omawiający najistotniejsze aktualne problemy partyjnej działalności Politechniki wygłosił I sekretarz zastępującego Komitetu Uczelnianego — Stanisław Staruch.

Organizacja Politechniki liczy obecnie 451 członków i kandydatów, niemniej istnieje tu jeszcze 10 katedr, w których nie ma ani jednego partyjnego pracownika. Równocześnie jednak na uwagę zasługuje fakt dużego upartyjnięcia wśród studentów. Politechnika zajmuje w tym przodujące miejsce wśród szkół technicznych.

Zabierając głos I sekretarz KW — Cz. Domagała wiele uwagi poświęcił sprawie umacniania sze-



Na zdjęciu: moment wmurowania przez I sekretarza KW PZPR — Cz. Domagałę kamienia węgielnego pod gmach wydziału chemii Politechniki Krakowskiej.

Fot. J. Lewicki

W czerwcu br.

Wspólne ćwiczenia wojskowe Polski i CSRS

Zgodnie z planem sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego, w czerwcu 1968 r. przeprowadzone zostaną na terytorium Polski i Czechosłowacji wspólne ćwiczenia dowódco-sztabowe. W ćwiczeniach tych wezmą udział sztaby wszystkich rodzajów wojsk armii państw Układu Warszawskiego. Celem ćwiczeń jest doskonalenie współdziałania i dowodzenia wojskami w toku prowadzenia współczesnych operacji, a także dalsze doskonalenie gotowości bojowej wojsk i sztabów.

Szpieg z ulicy Hoher Markt (3)

Szpieg i naganiec A. J. Chilecki, debiutujący macher od handlu tzw. wschodnim żywym towarem, rozpoczął w Wiedniu swą brudną robotę, gotów na każde skłnienie centrali szpiegowskiej.

Od tego momentu, u boku W. Pomorskiego zawsze występował A. J. Chilecki, chociaż podobnie jak i Karol K. wciąż tylko zajmował swoje wyrok w obozie dla uchodźców przy ul. Treiskirchen. Będąc ordynansem „swojego pana redaktora” otrzymał pośród lokatorów obozu przewieszko kapusia.

A. J. Chilecki dobrze wiedział komu liczyć cholewy, by utworzyć sobie jak najszybciej drogę do kariery zasłużonego agenta.

Licząc cholewy W. Pomorskiemu, wchodził automatycznie na Parnas całej wiedeńskiej agentury, której wierzchołkiem byli wówczas Krzysztof Wize, zbieg z Polski, aferzysta i przestępca gospodarczego podziemia, ślepnący w kraju, oraz płk Adam Rudnicki vel Bachczyk, sam boss na tym terenie, stary dwójkarz, od roku 1947 główny organizator sieci szpiegowskiej ośrodka emigracji polskiej w Londynie, agent wywiadu angielskiego i amerykańskiego, od roku 1949 rezydujący w Innsbrucku. W jego willi będącej stale pod obserwacją różnych szpiegli mieściła się centrala wywiadu na Austrię mająca ściśle powiązania z ośrodkami wywiadu USA. Był to mocny dostępek iask płk Adama Rudnickiego — A. J. Chilecki musiał się piaszczyć przed W. Pomorskim.

Zresztą o roli płk A. Rudnickiego vel Bachczyka, w służbie szpiegowskiej, mówiono już podczas procesu niejakiego Aleksandra Popioka w 1953 r., również uciekiniera z Polski, również aferzysty gospodarczego, który został natychmiast zwerbowany po przekroczeniu granicy austriackiej. W 1942 r. podczas spotkania w Salzburgu w hotelu de La Post, odbytego w składzie — A. Rudnicki, ps. Wuj i Komorowski, ps. Ren — A. Popiok dostał fałszywe papiery wyrobione w Londynie na nazwisko Hoffman oraz — już w Wiedniu — pistolet z pełnym magazynkiem plus 8—9 sztuk amunicji luzem. Również w Wiedniu płk A. Rudnicki vel Bachczyk, ps. Wuj, wręczył A. Popiokowi 10 tysięcy zł, 260 koron czeskich, 1 tysiąc sztyngów austriackich, 20 par nylonów oraz ampułki z atramentem sympatycznym. Z tym wyposażeniem, wyszkolony przez A. Rudnickiego, szpieg A. Popiok przekroczył granicę. Ale szybko zakończył swoją dywersyjną misję. Schwytany przez milicję, stanął przed sądem w Olsztynie i został skazany.

W 1964 r., płk A. Rudnicki zginął w przypadkowej katastrofie samochodowej w Tyrolu. Jego miejsce zajął Krzysztof Wize, lat 68, wytrawny szpieg i kolaborant, wyszkolony przez wywiad USA we Francji, a na zamieszkały przy Stephanplatz 3/7. Nic też dziwnego, że tego rodzaju agent został postawiony na czele polsko-amerykańskiego komitetu emigracji przy Schmidtplatz, mając u swego boku do współpracy W. Pomorskiego, szefa ekspozytury Radio Freies Europe w Wiedniu.

Tym ludzłem, A. J. Chilecki złożył ślubowanie wierności. Kariera i pieniądze leżały już na szpiegowskiej drodze.

Gorące brawa

dla Zespołu im. Aleksandrowa

Światowej sławy Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa wystąpił wczoraj w Nowej Hucie z bogatym programem, którego wysoki poziom artystyczny dopingował publiczność do nieustannych bisów. Zespół ten od 40 lat odnosi wielkie sukcesy. Założycielem Zespołu był gen. W. Aleksandrow, a obecnym dyrygentem — jego syn, płk Borys Aleksandrow.

Trudno jest doprawdy wymienić w tym Zespole najlepszych, gdyż zarówno chór, orkiestra, jak i balet reprezentują w całości wysoki kunszt artystycznego rzemiosła. W programie koncertu usłyszeliśmy szereg utworów: „Pieśń o Rosji”, „Pieśń buraków”, popularnego u nas „Słowika”, „Poemat o Ukrainie”, „Ojczyznę” i wiele innych w doskonałym wykonaniu solistów, chóru i orkiestry. Były też piosenki w języku polskim, jak interpretowana z dużym wdziękiem przez E. Bielajewą „Marysia” z repertuaru „Mazowsza”.

Gorące brawa otrzymał również świetny balet, szczególnie za „Tamec rosyjski” wykonany z dużym temperamentem i w dowcipnym układzie choreograficznym. Zespół Aleksandrowa podbił serca nowohuckiej publiczności. Szkoda tylko, że był to jedyny gościnny występ w naszym mieście w czasie obecnego tournée. (až)

Nowe władze organizacji partyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego i WSE

24 bm. odbyła się I konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W obradach wzięli udział: sekretarz KW PZPR — A. Kozanecki, kierownik Wydz. Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Jarowiecki, sekretarz KD Stare Miasto — A. Segda, oraz przewodniczący RO ZSP — Z. Reguła. W imieniu Komitetu Uczelnianego I sekretarz KU — T. Hanausek wygłosił referat sprawozdawczy. Zabrał głos na stan liczebny organizacji partyjnej UJ, podkreślając stały wzrost liczby młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego. W centrum uwagi znalazła się sprawa polepszenia form pracy ideowo-wychowawczej wśród studentów i wyeliminowania niedociągnięć w tym zakresie, ujawnionych w okresie

wypadków marcowych. Referat zwraca uwagę na konieczność zmian strukturalnych uczelni, gwarantujących właściwy kierunek jej rozwoju.

W czasie dyskusji zabrał głos sekretarz KW — A. Kozanecki.

Uczestnicy konferencji wybrali nowy Komitet Uczelniany, w składzie: I sekretarz — M. Kulczykowski, sekretarze — T. Bujnicki i W. Serczyk.

Na wczorajszej konferencji organizacji partyjnej w Wyższej Szkole Ekonomicznej wręczono 11 studentom legitymacje partyjne. Po referacie i dyskusji nad dwuletnią działalnością organizacji, dokonano wyboru władz: I sekretarzem POP przy WSE wybrano — K. Janika.

jąca faszyzacja kraju. Stąd solidaryzowanie się ze studentami środowisk robotniczych, które widzą w ruchu studenckim siłę mogącą im pomóc w dążeniach do zmian ustrojowych. Madrycy studenci pracują więc ściśle z komisjami robotniczymi, te zaś udzielały im całkowitego poparcia.

Nie notowane od 35 lat ruchy studenckie mają też miejsce w jednym z najbogatszych krajów świata — w Szwecji. Tu walka toczy się więc na nieco innej płaszczyźnie, m. in. przeciwko, jak się to określa „samozadowoleniu” starszego pokolenia i „plawiacemu się w

tek samą treść obowiązujących podręczników, w których, jak np. w wypadku podręcznika do ekonomii, gloryfikuje się system kapitalistyczny i jednocześnie zataja się metody i środki działania imperializmu. Zdąrzyła się też także i demonstracja o charakterze wyraźnie politycznym, kiedy doszło do tzw. „Bitwy o Baestad”, toczonej na stadionie sportowym w czasie meczu o puchar Davisa między Szwecją a rasistowską Rodezją.

Jeszcze dla jasności obrazu odnotujmy wypadek brazylijski, gdzie połowę 90-milionowej ludności stanowi młodzież o nieprzekroczonym 18 roku życia, gdzie ponad połowa mieszkańców tego olbrzymiego kraju jest niepełnosprawna. Na 41 uniwersytetach, z których wiele nie posiada ani dostatecznego wyposażenia, ani kadry wykładowców, studiuje w sumie niewiele ponad 180 tys. studentów. Jak stwierdził rektor państwowego uniwersytetu w Sao Paulo w czasie debaty w Kongresie na temat oświaty — brazylijskie uniwersytety stanowią „ostatnią pozostałość struktury feudalnej”.

Tak więc i brazylijscy studenci mają o co walczyć, choć jak to pisze z przekąsem jeden z brazylijskich dzienników, władze budują im w okolicach Rio de Janeiro miasteczko studenckie. Tyle, że przy obecnym tempie prac, może być zakończony dopiero ok. roku... 2020. (m-tz)

Od niedzieli...

Cała rozruchów studenckich przewala się przez wiele miast uniwersyteckich różnych krajów świata. Studencka burza się, protestuje, walczy, postuluje. Najogólniej rzecz ujmując chodzi jej o walkę z przejawami nieprawidłowości w działalności wyższych uczelni, o pogłębianie demokratyzacji w sposobach nauczania, o lepsze warunki bytowo-socjalne. Słowem o jak najdalej posuniętą modernizację i demokratyzację studiów.

Oczywiście w każdym kraju wystąpienia studenckie mają nieco inny charakter, są bardziej zróżnicowane w formie samego działania, w metodach i sposobach wysuwania postulatów, mają odmienny aspekt i tło polityczne. Najbardziej jednak dramatyczny przebieg miały wystąpienia studenckie w Paryżu, gdzie w wyniku specyficznej sytuacji wewnątrzkrakowej doszło w efekcie do poważnego kryzysu politycznego, kryzysu, który spowoduje chyba wiele zmian w życiu Francuzów.

Zgoła inny charakter mają, względnie będą miały wystąpienia studentów zachodniemieckich, zapowiedziane (na mniejszą skalę trwają już od dłuższego czasu) na przyszły tydzień. Największa organizacja studencka, działająca na terenie NRF (VDS) wezwwała całą uczącą się młodzież, a poparły ją także i związki zawodowe, do kilkudniowego bojkotu wykładow na znak protestu przeciw tzw. ustawom wyjątkowym. Jak wiadomo, w dniu 29 maja w Bundes-tagu ma odbyć się trzecie z

kolei czytanie tych ustaw a następnie głosowanie w sprawie ich przyjęcia. Poparcia udzieliła też studentom Komunistyczna Partia Niemiec, składając oświadczenie, że uchwalenie ustaw wyjątkowych będzie równoznaczne z przekazaniem broni tym, którzy wysuwają żądania terytorialne i roszcza sobie pretensje do wyłącznego reprezentowania całych Niemiec, tym, którzy od szeregu już lat prowadzą politykę aneksji. Zapowiedziane

bojkot wykładow przez studentów zachodniemieckich jest więc próbą postawienia bariery przeciwko wejściu w życie ustaw nazwanych wyjątkowymi, które w rzeczywistości dają rządowi prawo do bardzo dowolnej interpretacji pojęcia „zagrożenie”.

Przejdźmy z kolei do jeszcze innych krajów, w których zanotowano ostatnio studenckie rozruchy. Oto np. na uniwersytecie madryckim od szeregu już dni dochodzi do gwałtownych demonstracji i starć z policją. O co walczą studenci hiszpańscy? Podłożem studenckich niepokojów ma tu charakter w zasadzie dwójaki. Z jednej strony chodzi o sprawy natury bytowo-socjalnej (wysokie opłaty, brak domów studenckich i tanich kwater), i z drugiej — o sprawy natury politycznej, a więc walki z postępu-

dobrobycie państwu”. Studenci szwedzcy wysuwają także postulat o przyznanie im prawa do współdecydowania o nominacjach personalu pedagogicznego i do doboru podręczników. Te dwa postulaty wysunięte zostały w związku z niezadowoleniem młodzieży z powodu tendencyjnego naświetlania przez niektórych wykładowców istotnych problemów społecznych i politycznych. M. in. chodzi tu o stroniący sposób przedstawiania źródeł, przebiegu i samej istoty „zimnej wojny”, z jednoczesnym składaniem winy za ten stan rzeczy na kraje socjalistyczne, a wybielanem Zachodu. Krytyce poddaje się

O co walczą?

...do soboty

(d. c. n.)
JERZY KOCHAŃSKI

Jordanów odrodził się z popiołów ale ma nowe, poważne kłopoty

Start był tu bardzo trudny. Jordanów podzielił bowiem los tych miasteczek, które w wyniku okupacji i wojny przeobraziły się w stos popiołów i żgliszcz. Z dawnego Jordanowa pozostało zaledwie 20 proc. zabudowań. Można było zatem w 1945 r. stwierdzić, że miasteczko nad Skawą przestało faktycznie istnieć. Jeszcze dziś w samym sercu Jordanowa, przy Rynku i głównych uliczkach, istnieją puste place, na których kiedyś stały kamieniczki, jeszcze dziś na obrzeżu Jordanowa resztki piwnicznych sklepów świadczą, że kiedyś były tu zabudowania gospodarstw rolnych.

W okresie władzy ludowej odrodził się ze żgliszcz i popiołów, a odrodził piękniejszy i bardziej dostatni niż był w okresie przedwzrostowym. Teraz chodzi o to, aby dobrze rozpo-

częte dzieło nad Skawą — konsekwentnie, sukcesywnie doskonaląc i rozwijając. Do niedawna Jordanów nie posiadał planu urbanistycznego, co w znacznym stopniu hamowało jego rozwój. Na szczęście, w ubiegłym roku program taki został ostatecznie opracowany i zatwierdzony. Pierwszym krokiem na drodze jego realizacji było scalenie gruntów. W ślad za tym poszły znaczne roboty melioracyjne.

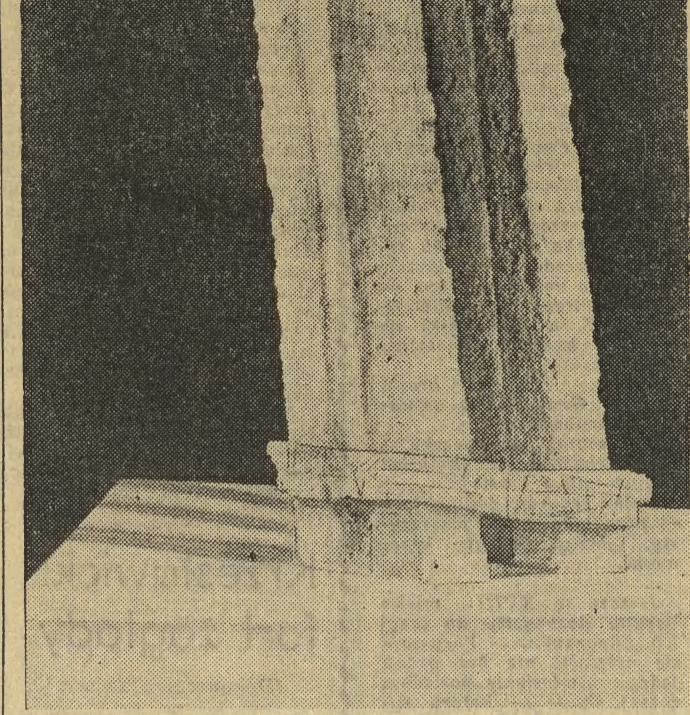
Plan określił wyraźnie, która część miasteczka przeznaczona jest pod budownictwo indywidualne ludności, gdzie będą się koncentrowały zabudowania i gospodarstwa rolne, które tereny w przyszłości przeznaczy się pod nowe zarządy pracy i obiekty użyteczności publicznej, gdzie ulokuje się bazy i zaplecze magazynowe, na których wreszcie terenach znajdują się budynki i urządzenia turystyczno-rekreacyjne.

Dziś w Jordanowie, po kilku latach pewnego zastojów, jaki nastąpił po okresie odbudowy miasteczka, znowu obserwować można znaczny ruch inwestycyjny. Dla budownictwa indywidualnego przeznaczono głównie miejsca w rejonie ulic Mickiewicza i Świerczewskiego. Dla gospodarstw rolnych rejon Małejowej i Hajdówki. Dla magazynów, baz, przyszłej wytwórni wód gazowanych i mineralnych, piekarni, masarni itd. okolice ul. Przemysłowej.

W okresie przedwojennym Jordanów egzystował w oparciu o rolnictwo i rzemiosło. Był miasteczkiem szewców. Teraz znaczna część ludności zatrudniona jest w Nowotarskich Zakładach Przem. Obuwniczego, w zakładach pracy i w usługowych Suchej, Rabki i in. W samym miasteczku istnieją: spółdzielnia pracy przem. odzieżowego, tartak, zakłady kowalskie, ślusarskie i in. Wszystko to jednak zbyt mało. I dlatego w najbliższych latach miasteczko nad Skawą wzbogaci się o nowe inwestycje, które dadzą zatrudnienie wielu mieszkańcom Jordanowa i okolic. Planują się budować fabryki instrumentów lutniczych, która zatrudni 800 osób. Powstanie przy niej technikum, które przygotowywać będzie młode kadry dla tego specjalnego zakładu przemysłowego. Przewiduje się też budowę dużego zakładu przemysłu odzieżowego, którego załoga liczyć ma tysiąc osób. W miasteczku nad Skawą, częściowo w oparciu o już istniejące obiekty, uruchomi się wytwórnię sprzętu komunikacyjnego, która da zatrudnienie 800 pracownikom. Przewiduje się też rozwój rzemiosła i usług.

Wiele inwestycji i wiele zamierzeń łączy się z rozwojem turystyki i wypoczynku. Dla tych celów zabezpieczono odpowiednie tereny nad Skawą i w przysiółku Małejowa nad potokiem Nawie. W Małejowej możemy już podziwiać bardzo uduchowiony pawilon gastronomiczny „Lubon”, wystawiony w sąsiedztwie również nowo wybudowanego basenu kąpielowego. Planuje się tu m. in. zlokalizowanie osiedla domków campingowych.

Gdy istniejące w Jordanowie Liceum Ogólnokształcące docze-



Projekt Pomnika Bohaterów Przelamania Wału Pomorskiego, który zdobył II nagrodę w konkursie (I — nie przyznano). Autorami projektu są: art. rzeźbiarz Bronisław Chromy i architekt Jerzy Piliński — obaj z Krakowa. Pomnik stanął ma w roku 1970 w Zdbicach, pow. Wałecz, woj. koszalińskie, w miejscu, gdzie I Armia WP przelamała umocnienia Wału Pomorskiego. Będzie to 50-metrowa monumentalna kompozycja stylizowanych mieczy ostrzami pochylonych na północ — w kierunku natarcia żołnierzy I Armii WP. CAF — Pelczarowa

W świecie pięknych książek

(Dokończenie ze str. 1)

Myślę w tej chwili o wspaniałych seriach wydawnictw słownikowych encyklopedycznych, które właśnie mają na celu ułatwienie kontaktu ze współczesnym życiem. Spoglądając na owe bogate kolekcje encyklopedyczne, zastanawiam się czy istnieje jeszcze jakaś dziedzina wiedzy (czy jej specyficzny problem), jakaś grupa odbiorców, która by nie była dostrzegana przez encyklopedystów? Chyba nie — powstają wręcz encyklopedyczne serie adresowane do wąskich grup najprzeróżniejszych hobbystów.

Właśnie, jeśli czegoś zazdrościmy wydawcom zagranicznym, to przede wszystkim o tych wspaniałych seriach encyklopedycznych, jakże potrzebnych w życiu codziennym. Tu właśnie powstaje dla naszych wydawców wspaniałe pole do nowych inwencji. Piszę o tych problemach z dużym optymizmem, gdyż nasz ruch wydawniczy, nasi wydawcy nie jeden raz potrafili imponować nawet najbardziej wytrawnym producentom. Oczywiście ustępujemy i nie możemy jeszcze dziś nawiązywać równorzędnej współpracy z producentami owych wymarzonych arcydzieł sztuki bibliofilskiej. Ale przecież te pracownice po większej części przypominają stare pracownice alchemików, w których całymi latami poszukuje się słachetnych kamieni litograficznych. Pisałem kiedyś o wspaniałym albumie poświęconym Krenolowi wydanym przez niemieckiego Econa. Książka spotkała się z najwyższym uznaniem światowej krytyki. — Tym razem wydawca kokietuje wspaniałym albumem „W świecie kolorów”. Cudowne na kartach tego albumu są wielobarwne reprodukcje, ale najbardziej zachwyca tak mało fotogeniczne „jajko”, i „mleko” ukazane w naturalnych kolorach. To już naprawdę najwyższy szczyt możliwości dzisiejszej poligrafiki.

S. WALUS

KRZESŁAWICKI FORT ZAGŁADY

Jednym z miejsc masowych egzekucji Polaków w Krakowie w okresie okupacji hitlerowskiej był stary austriacki fort w Krzesławicach. Rozstrzelano tam głównie więźniów z więzienia Montelupich i z więzienia św. Michała przy ul. Senackiej.

Pierwsza egzekucja w Krzesławicach miała miejsce 14 listopada 1939 r., rozstrzelano tam wtedy 15 więźniów z więzienia przy ul. Senackiej. Kolejne ustalone daty rozstrzeliwań to: 14 grudnia 1939, 14 stycznia 1940, 29 marca 1940, 29 czerwca 1940, 2 i 4 lipca 1940, 7 listopada 1940, 12 marca 1941, 26 listopada 1941. Ofiary egzekucji chowano na miejscu mordu, w fosach fortecznych. W jesieni 1946 r. przeprowadzono ekshumację 29 znajdujących się tam zbiorowych mogił, z których wydobyto 440 zwłok, w tym 18-tu kobiet. Z liczby tej rozpoznanych zostało 104. Wiek ich wahał się w granicach od 15 do 70 lat, przy czym najwięcej było rozstrzelanych w wieku 20—30 lat. Wśród rozstrzelanych największy procent stanowili inteligenci (52 proc.), następnie rolnicy, robotnicy i rzemieślnicy

(32 proc.), oraz wolne zawody (7 proc.). W 125 wypadkach ustalono przyczynę aresztowania rozstrzelanych w Krzesławicach. Byli tam najczęściej oskarżeni o przynależność do organizacji konspiracyjnych, złapani podczas próby przechodzenia granicy (na Węgry i do Słowacji), zakładnicy aresztowani represyjnie w odwet za zamachy, oskarżenia o posiadanie broni i sabotaż oraz osoby z łapanek i obław ulicznych.

Więźniowie ci byli z reguły kilka tygodni przetrzymywani w więzieniu, głównie na Montelupich, skąd z dwu cel śmierci na dzień przed egzekucją wieziono ich do Krzesławic, gdzie kopali groby. Rankiem dnia następnego mordowano ich tam. Egzekucji dokonywano w ten sposób, że ofiary stawiano nad grobem i serią rozstrzelivano. Tak rozstrzelano tam między innymi 29 czerwca 1940 r. 35 zakładników z Myślenic w odwet za zamach dokonany w budynku poczty w Myślenicach 22 czerwca 1940 r.

Wielu z zamordowanych w Krzesławicach wiedziało o czekającej ich egzekucji i jej miejscu. Świadczą o tym li-

czne listy i grypsy znalezione przy zwłokach lub na trasie przejazdu z Krakowa do Krzesławic — wyrzucone w czasie transportu i doręczone rodzinom. Listy te świadczą o pełnej godności postawie skazanych i poczuciu ważności śmierci za Polskę. Oto fragmenty jednego z nich pisanego przez 18-letniego ucznia Mieczysława Filka aresztowanego za usiłowanie przekroczenia granicy, a rozstrzelanego w Krzesławicach 4 lipca 1940 r.:

„Montelupich. 1. VII. 1940 Kochani i Najdrożsi... W tych dniach będę rozstrzelany, jakkolwiek wyrok jeszcze nie dostałem, lecz znajduję się w podobnej sytuacji co 45-ciu przede mną rozstrzelanych 29. VI. Razem nas rozstrzelają około 150-ciu w większości niewinnych. Zachowujcie do ostatka pogodę ducha, nie zalamujcie się na razie. Prawdopodobnie mogła moja będzie... w Krzesławicach koło Mogiły... Jest godz. 3 pop., 25-ciu z nas pojechało groby kopać. Jakkolwiek by Was zapewniali o nas, że żyjemy, nie wiercie tym mordercom. Módlcie się za mną do Boga o szczęście (Dokończenie na str. 4)

POCZTYLON „Echa”

Winda w spółdzielni

O. J. Czy lokatorzy domów spółdzielczych mieszkający na parterze, I i II piętrze są obowiązani płacić za windę?

CZSMB Oddz. w Krakowie zawiadomił nas, że na podstawie okólnika nr 9 MGK z dn. 3. IV 62 (Dz. Urz. MGK z dn. 30. IV nr 6 poz. 44) opłaty za używanie dźwigów osobowych powinni ponosić najemcy lokali mieszkalnych, położonych powyżej parteru z tym, że najemcy lokali mieszkalnych, położonych na I p. i piętrze, ponoszą opłaty w wys. zmniejszonej do 50 proc. opłat. (wl)

Urlop dla eksternisty

Roman L. Studiuję, jako eksternista. Obecnie przygotowuję się do obrony pracy dyplomowej (magisterium). Przedsiębiorstwo, w którym pracuję, odmówiło mi jednak udzielenia 28-wzgl. 21-dniowego pełnego urlopu egzaminacyjnego, twierdząc, że brak na to uzasadnień prawnych.

Pracownikiem, który studiuję eksternistycznie, nie przysługują płatne urlopy w/w rozmiarach — lecz jedynie płatny urlop na czas niezbędny dla złożenia samego egzaminu. Wynika to z Zarządzenia nr 66 Prezesa Rady Min. z 29. III. 1954 r. § 2, ustęp 2 (Mon. Pol. nr A-31/1954 poz. 455). (JP)

Coś o jazzie

„Wiesław”. Kiedy narodził się w Ameryce jazz, w jakich okolicach — i jak brzmiały nazwiska pierwszych sławnych jazzmanów?

Przyjmuje się, iż historia jazzu rozpoczyna się w latach I wojny światowej. Za kolebkę pierwszego klasycznego stylu jazzowego uważamy w St. Zjednoczonych Nowy Orlean, gdzie powstała pierwsza orkiestra murzyńska „The Old Dixieland Jazz Band”, która w r. 1915 rozpoczęła swe występy najpierw w N. Orleanie, następnie w Chicago. Z wczesnym okresem rozwoju jazzu związały się m. in. nazwiska I. Berlina, W. C. Handy’ego, J. Olivera — „Kinga”, L. Armstronga, A. Hickmana i in. (JP)

Do roku 1975 — nie

Antoni M. Czy jest przewidziana budowa linii tramwajowej z Krakowa do Skawiny, o ile tak, to kiedy?

Dyrekcja MPK w Krakowie udzieliła nam odpowiedzi, iż do roku 1975 nie jest przewidziana budowa linii tramwajowej do Skawiny. Czy będzie się ją budować w okresie późniejszym, to się dopiero okaże. (am)

Obliczanie emerytury

B. W. W jaki sposób — w związku z nową ustawą — oblicza się obecnie emerytury czyli tzw. poprzednio renty starcze?

Pisaliśmy już o tym, ale wobec powtarzających się licznie pytań informujemy raz jeszcze, iż podstawą obliczenia emerytury są następujące: 30 proc. od 1500 zł, 55 proc. od 1500—2000 zł (czyli od 500 zł) i 25 proc. od pozostałej (ponad 2000 zł) sumy. (mar)

Drobne upominki

Czytelniczka. Jestem uczennicą. Koleżance zamieszkałej w ZSRR, z którą koresponduję, chciałabym wysłać trochę słodyczy i wieczne pióro. Czy to jest możliwe?

Młodzież szkolna w drodze wymiany, może wysłać bez opłat celnych do Związku Radzieckiego drobne upominki do wysokości 1000 zł, prócz lekarstw, używanych odciepów, materiałów, produktów w hermetycznych zamknięciach oraz produktów szybko psujących się. Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Cel z dn. 5. XII. 1966 r. (a)

Można by tę relację zacząć w jakiś taki sposób: Wsiadliśmy do samochodu, olbrzymiego amerykańskiego cadillaca, mieszczącego z powodzeniem sześć osób i ruszyliśmy z kopyta, aż nas rzuciło w tył, na siedzenia. Najpierw przez nowoczesną dzielnicę portowego miasta La Guaira, potem już wprost w bajecką autostradę, przebiegającą na wylocie przez góry w kierunku Caracas, stolicy tego kraju. Po bokach morze zieleności, od której jak zawsze w tropiku uderza gorąca wilgoć, zieleności która faluje ponad górami oddzielającymi dwa miasta odległe od siebie zaledwie o kilkanaście kilometrów (a ściślej — 17 km autostrada przy aż 37 km koleją i starą szosą). Ale nie ma czasu na kontemplowanie piękna przyrody; mamy na liczniku ponad 100 kilometrów, a w uszach aż zatyka od zmiany ciśnienia, wjeżdżamy przecież w parę minut na 1000 metrów ponad poziom morza, nurkujemy w długich, hacujących tunelach nie zmniejszając ani na chwilę szybkości, nie bacząc na naszych poprzedników, pędzących z takim samym obłędem naprzód, jakby nie czując, że każdy błąd kierowcy w tym tunelu przyniesie może coś, co...

No, ale mniejsza. Czas jest drogi, a benzyna tania, utrzymanie nawet takiego smoka jak ten nasz cadillac nie stanowi wcale przywileju milionerów.

Czy koniczynki przynoszą szczęście?

(Korespondencja własna z Wenezueli)

— W Wenezueli paliwo jest tańsze niż mleko, dostawnie — informuje nas kierowca. — Tańsze nawet często niż woda, bo przecież woda pitna nie tryska tu w górę gejzerami...

I rzeczywiście, ropa stała się cudem tej ziemi, postawiła na nogi całe, 9-milionowe państwo. W roku 1938 — tylko 23 milionów ton ropy (zaledwie... 70 razy więcej od naszego obecnego wydobycia!), w 1950 — 78 milionów, 1960 — 149, w 1965 — 182 miliony ton! Czyli, że udział Wenezueli w światowym wydobyciu wynosi 13 proc., a jeśli uwzględnić minimalne zużycie wewnętrzne — to w eksporcie zajmuje ona pierwsze miejsce w świecie.

Ale nie ma czasu na rozmyślanie, tunele już mamy za sobą i oto pośliskie nici autostrady rozrastają się w całą sieć: u naszych stóp miliony Caracac, do którego dostaje się można przez betonowe koniczynki autostrad z różnych stron, jeśli tylko przebyć owe nadmorskie góry. Czeka nas jeszcze parę kilometrów przez rozbryskane nikłem samochodów „śródmiejskie” arterie, by

znaleźć się w sąsiedztwie „centrum Boliwara”, zespołu reprezentacyjnych wieżowców, nazwanych tak od imienia największego bohatera narodowego całej tej części świata.

Owo centrum w swojej części wysokiej jest oczywiście jak zwykle w takich wypadkach siedzibą centralnych instytucji i ministerstw, koncernów przemysłowych i agencji handlu zagranicznego. Niesamowite staje się jednak w swojej części przyziemnej, parterowej i schodzącej poniżej poziomu sąsiednich ulic: to prawdziwy, ciemny (tylko sztuczne światło) labirynt pasaży sklepowych, wymieszanych z podziemnymi garażami, biurami podróży, restauracjami, kawiarniami.

Tak, można by tę relację zacząć w taki sposób, to prawda. Można by ją nawet jeszcze długo kontynuować. Ale, z tej samej przejażdżki do tego samego Caracac tego samego dnia, można by napisać i zupełnie inny reportaż:

Zanim wsiadliśmy do samochodu, olbrzymiego amerykań-

skiego cadillaca, trzeba było przeprowadzić długi targ z szoferem o cenę: liczników tu się nie używa, a dla taksówkarza taki kurs z portu do Caracas z obokrajowcami, którym można dyktować ceny, jest nie byle szansą. Benzyna tu śmiesznie tania, to prawda — i to zarazem powód dla którego stosunkowo łatwo zdecydować się na wybór wielkiego wozu zamiast czegoś o skromnym litrażu — ale ten taksówkarz pieniądze na ulicy nie znajduje... Mieszka zapewne gdzieś w tym osiedlu na stoku góry, które można sobie poogładać już z portu: chatynki z jakichś lat i starych pudeł stłoczone są tam tak, jak gdyby stały jedna na drugiej, poprzedzielane w rzeczywistości tylko śmietnikami, których tam nigdy nikt nie opróżnia i strumykami niosącymi w dół brudną wodę — o wodociągu czy kanalizacji „w takim miejscu” przecież mowy nie ma...

Wreszcie jedziemy: dyskretnie patrzę, ile też nasz kierowca będzie musiał ze swojego zarobku stracić przy wjeździe na autostradę, płatną przecież, nie nie

TADEUSZ ROBAK

Notatki z lektury

Zaruby są coraz rzadsze

Zabawne książki wychodzą u nas rzadko lecz gromadnie: najpierw długo nic, później nagle ze dwie albo trzy pod rząd. No i na zdrowie. Człowiek tym sposobem odświeża w a (odświechu?) swój przydział i ma potem spokój przez następną pięciolatkę. Tak więc, zaliczywszy sobie w zeszłym tygodniu TEŻ Z TEJ ZIEMI (rzeczą w całości złożoną z wycinków prasowych), powinni Państwo niezwłocznie wziąć tomik wspomnień Jerzego Zaruby. Nazywa się to Z PAMIĘTNIKÓW BYWALCA i było niegdyś częściowo drukowane w PRZEKROJU, a w postaci książkowej ukazuje się już po raz trzeci. I na pewno nie ostatni. Złośliwi twierdzą wprawdzie, że mała jest zastuga autora, który powtarza głównie do wcipcy wymyślone, powiedzione albo wykonane przez znajomych, złośliwi jednak myślą się gruntownie. Przede wszystkim dlatego, że powtarzanie cudzych dowcipów, tak by żyły nadal, to wielka sztuka. Po drugie dlatego, że zrobić z cudzych kawałów porządną książkę do czytania, to sztuka godna pisarza. Po trzecie — żeby owe historyjki także narzysować, trzeba być właśnie Jerzym Zarubą. A żeby w ogóle mieć takich znajomych z takimi historyjkami? Ba, do tego też trzeba być Zarubą.

Biłe dwie kartki zajmuje lista sławnych nazwisk wymienionych na dwustu kilkudziesięciu stronach. Takiego indeksu nie potwstydziłby się wielce uczone profesor w arcyważnym dziele o humorze Polaków. I prawdę rzekłszy, nie dam głowy, czy to nie jest śmiesznie poważne dzieło, które tylko dla reklamy udatę śmieszne. Uważny czytelnik znajdzie tam wszystkie możliwe rodzaje dowcipu — okolicznościowy i sytuacyjny, czysto nonsensowny i ludowo-filozoficzny, racjonalny i trącający nadrealizmem, i jeszcze jakieś inne, których nazwać nie umiem. Goli malarze kąpią się tam w akwariach pośrodku wytwornej restauracji, poeci w sklepach żelaznych kupują „fantazję Almayera”. Kulisiewicz tłumaczy Hogartheta, że przysięwki naszych pijanych górali mają charakter nieprzetłumaczalnie religijny, Franc Fiszler pyta, czym się trudni biegacz, i słysząc „Biega”, pyta znów: „A w którą stronę?”. Tamże jakiś wierszopis woła gromkoko: „Trzeba ukroczyć tę temu mieszczańskiemu kanarkowi!”, a ma przy tym na myśli Galszyńskiego ZIELONA GĘS, a Galszyński na to: „Po kanarku zostanie wtedy tylko klatka”.

Tamże, świetny grafik Henryk Grunwald o gatunku „Zaruba”: — Osobnik zamieszkujący najchętniej w okolicach dużych miast i osiedli. Unika terenów podmokłych — przekłada grunt piaszczysty, iglasty, pokryty krzewami. Jeszcze w XVIII wieku Zaruby dochodziły do wagi 100 kilogramów. Poruszają się ociężale, nie bez gracji jednak. Owoszenie posiadają raczej skąpe — koloru ryżego w młodości, w okresie późniejszym plowieją i linieją. Cechą jednak najbardziej charakterystyczną dla Zaruby jest jego krotocwilność, bezinteresowna frywolność i... tendencje do igraszek. Jest towarzyski... „Przebywa wśród niezwykłości... Posiada lodówkę, w niej radio, gramofon, maszynę do szycia Singera i młynek do kawy. Nakręca to wszystko rączką od maszynyki do mięsa. W Polsce... Zaruby są coraz rzadsze. Wiaśnie. ANNA TARSKA Jerzy Zaruba. Z PAMIĘTNIKÓW BYWALCA. ISKRY 1968. Cena 20 zł.

Z sali koncertowej

Mozart — i węgierska pianistka

Prawdziwy meloman musiał się dobrze czuć na wczorajszym koncercie. Tylko muzyka Mozarta. I to z mozartowskich szczytów: uvertura do słynnej — i podobno najwyższej niegdyś przez samego autora cenionej — opery „Don Juan”, popularny Koncert fortepianowy C-dur — i imponująca lekkiem, misternym brzmieniem „Jowiszowa Symfonia”. Osobiście lubię takie monograficzne koncerty, poświęcone muzyce jednego tylko kompozytora: odbiorcza uwaga nie jest wtedy rozproszona, a jakaś bardziej skoncentrowana na całości koncertu, co zbliża słuchacza do postaci danego twórcy, sprzyja pogłębieniu syntetycznego o nim wyobrażenia, stwarza jednolity klimat artystyczny wieczoru filharmonicznego.

No i dodajmy, iż dla orkiestry wykonywane tak dużej porcji muzyki klasycznych wieńskich — a zwłaszcza precyzyjnej muzyki Mozarta — to

Krzesławicki fort zagłady

(Dokończenie ze str. 3)

cie wieczne i nieprzejmujące się. Serdeczne i ostatnie uściski dla Was Najdroższych przesyła ginący jako Polak — Mietek. (p. s. Niech żyje Polska!).

A oto list Wojciecha Chudego rozstrzelanego w Krzesławicach 2 lipca 1940 r.: „Kochana żono bądź tak dobra, przebac mi wszystko com zawińł wobec Ciebie Chowań dzieci na dobrych Polaków. Ja ginę za Ojczyznę, wolność i niepodległość. Staraj się abyś wychowała dzieci bez oja na moralnych obywateli Polski”.

Ku czci zamordowanych w Krzesławicach odsłonięto tam 27 maja 1956 r. pomnik z tablicą pamiątkową. TADEUSZ WRÓŃSKI

światny „trening”. A tego nigdy nie jest zbyt wiele. Z muzyką Mozarta spłotło się w programie wczorajszej imprezy nazwisko Zuzanny Sirokay, węgierskiej pianistki, pierwszy raz przedstawiającej się publiczności naszego miasta. Zuzanna Sirokay wniosła na estradę młodość, urodę, wdzięk — i dużej miary talent pianistyczny, łączący gładką, perlistą technikę z dojrzałym wyczuciem stylu (dotąd tej techniki prowadziła niekiedy do „wyścigowych” temp gry, jak we wczorajszym finale Koncertu fort. C-dur...). Artystka gra dźwiękiem o barwie zróżnicowanej, bogatym również w odcienie dynamiczne. Publiczność pozwoliła jej zejść z estrady dopiero po parokrotnych bisach.

Dyrygował wczorajszym koncertem Krzysztof Missona. Prowadząc orkiestrę w Koncercie C-dur, bardzo czujnie i wrażliwie współdziałał z solistką; „Jowiszowej Symfonii” zaś nadał kapelmistrz interpretację chyba najbardziej trafną i przekonującą artystycznie: nie dążenie do jakiegoś fałszywego monumentalizmu, lecz wydobycie i pokazanie maksimum mozartowskiej lekkości, finezji, koronkowej roboty architektoniczno-muzycznej.

JERZY PARZYŃSKI

Szczątki mamuta Podczas wydobywania żwiru z dna Narwi w miejscowości Gnojno, koło Pułtuszki, znaleziono szczątki mamuta. Część kości uległa zniszczeniu przy wcześniejszej eksploatacji; do pracowników Muzeum Ziemi w Warszawie trafił jedynie wspólnie zachowany cios (tzw. kiel) mamuta długości 2,20 m.

PSS w Krakowie uprzejmie przypomina

że bony towarowe, wylosowane w akcji ankietowej, przeprowadzonej przez sklepy konfekcyjne PSS w kwietniu br., są do odebrania w poszczególnych sklepach. — Podjęte bony można realizować tylko do 31 maja br. w Spółdzielczym Dcnu Handlowym, przy ul. Podwale 7. K-5278

Tygodniowy program Telewizji

od dnia 27 V — 2 VI

Poniedziałek

Godz. 15.40 Progr. dnia. 15.45 i 16.25 Politechnika: Elektrotechnika II roku, 16.55 Wiadomości, 17 Kino Pityś, 17.15 Dla mł. widz. „Zrób to sam”, 17.30 Spacerkiem po kinach, 18 Magazyn Postępu Techn. 18.35 Kronika, 18.50 „Azymut” młodz. magaz. wojsk. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Uśmiechnięty kanclerz” — progr. dok. 20.30 Teatr TV: „Cześć kłęk swoją”, 21.50 Panorama literacka, 22.30 Dziennik, 22.35 Progr. na jutro, 22.40 i 23.15 Politechnika: Elektrotechnika II roku (powt).

Wtorek

10 „W ZOO” dla kl. III, 10.20 „Trzy klucze” — film jug. 12 „Barwy wiosny” dla kl. II, 12.30 Przystosowanie rolnicze, 13.05 przerwa, 13.05 Progr. dnia, 15.10 Przystosowanie rolnicze, 15.45 i 16.25 Politechnika: Fizyka II roku, 16.55 Wiadomości, 17 Dla mł. widz. „Klub pod Smokiem”, „Jak dawniej budowano”, cz. II, 17.40 Nie tylko dla pań, 18 Po wielkim Wyszłgu, 18.20 Recitale, 18.35 „7 milionów młodych”, 18.50 Na tropie blagi—teleturniej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Studenckie niedziele, progr. red. młodz. 20.30 „Trzy klucze” film jug. 22.10 Magazyn medyczny, 22.40 Dziennik, 22.55 Progr. na jutro, 23 i 23.35 Politechnika: Fizyka II roku

Środa

9.30 „Co słycać młody człowiek” film węg. 10.55 Fizyka dla kl. VII, 11.25 przerwa, 12.45 „Chemia dla kl. VIII, 13.25 Matematyka w szkole, 14 przerwa, 15.40 Progr. dnia, 15.45 i 16.25 Politechnika: Matematyka I roku, 16.55 Wiadomości, 17 Dla dzieci, „Z wizytą w Dolinie Leśnego Mlyna”, 17.30 Z drugiej strony szklanego ekranu, 17.40 Kronika, 17.55 Za kierownicą, 18.25 „Od Straussa do Kalmanna”, 19 „Zawodowa oferta” o zawodach dla młodz. po szkole podst. 19.10 Dobranoc, 19.20 Dziennik, 19.40 Finałowy mecz piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy, transm. z Londynu, 20.30 PKF, 21.30 Światłowid, 22 Dziennik, 22.30 Progr. na jutro, 22.35 i 23.10 Politechnika: Matematyka (powt).

Czwartek

9.55 Historia dla kl. VIII, 10.25 przerwa, 11.55 Język polski dla kl. VIII, 12.25 przerwa, 15.40 Progr. dnia, 15.45 i 16.25 Politechnika:

Wytrzymałość materiałów II roku, 16.55 Wiadomości, 17 Dla mł. widz. „Ekran z bratkiem”, 17.15 Teatr Mł. Widz. „Dziewięć złotych naczyni”, 18 „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.25 Film kr/metr., 18.40 „Tytania i osioł” (widowisko balet.), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Progr. dokumentalny, 20.35 „Nieznany zdrajca” film fr. 22.0 „Na widowni”, 22.40 Dziennik, 22.55 Progr. na jutro, 23 i 23.35 Politechnika: Wytrzymałość materiałów II roku.

Piątek

10 „Nieznany zdrajca” — film fr. 11.35 przerwa, 15.40 Progr. dnia, 15.45 i 16.25 Politechnika: Fizyka I roku, 16.55 Wiadomości, 17 Dla dzieci „Zręczne ręce”, 17.15 Kino filmów amat. 17.45 Klub dobrych gospodarzy, 18.15 Kronika, 18.30 Wschód, w którym żyjemy, 19 Spiewa Br. Baranowska, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Kontakty”, 20.35 „Duch z Canterville” film pol. z cyklu „Opowieści niezwykle”, 21.05 „Pejzaze” — magazyn, 21.25 „Fantazja rosyjska” film radz. 21.45 „Dobry wieczór jak minął dzień”, 22.15 Dziennik, 22.30 Progr. na jutro, 22.35 i 23.10 Politechnika: Fizyka I roku.

Sobota

10 „Czarny Orfeusz” — film fr-wł., 11.45 przerwa, 13 Międzynarodowy Dzień Dziecka „Zawsza niech będzie słońce”, 13.30 przerwa, 15.50 Progr. dnia, 15.55 Kurs rolniczy, 16.30 Dylematy ludzi uczuciowych, 16.55 Wiadomości, 17 Dzień Dziecka „Zyczymy sobie” — progr. rozrywk. 18 „Nasz przyjaciel” — film radz. 19.05 Wieczorne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Pegaz” 20.55 „Divertimento” progr. rozrywk. 21.55 Dziennik, 22.10 Wiadomości sport. 22.20 „Czarny Orfeusz” film fr.-wł.

Niedziela

8.45 Progr. dnia, 8.50 Kurs rolniczy, 9.10 Przypominyamy, radzimy, 9.25 Dla dzieci i młod. widz. „Król Macius I” film pol. 11.05 PKF, 11.15 „Wieś na przełomie” film pol. 11.30 Zespoły amatorskie, 12.15 Wiadomości, 12.25 „Enrico Caruso” film wł. 14.19 Przemiany, 14.40 „Legendaria wieża” film z serii „Przygody trzech muszkieterów”, 15.05 TV Teatr Lalek „Krzewiwo”, 16 „Kamera 68”, 16.15 „Piórkami i węgiem”, 16.35 Progr. rozrywk. 17.20 Niedzielnego Teatr TV: „Lord August spełnia swój obowiązek” — komedia, 18.10 Progr. publ. 18.40 Progr. film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Krakowski Rynek” — wiodewil T. Kwiatkowskiego, 21.05 „Listek figowy” film węg. 22.30 Niedziela sport. 22.55 Progr. na jutro.

Zasadnicza Szkoła Górnicza Kopalni Węgla Kamiennego „Siersza” w Sierszy k. Trzebinia OGLASZA WPISY dla absolwentów klas ósmych, do klasy pierwszej, NA ROK SZKOLNY 1968/69. Kierunki szkolenia: 1) górnik podziemnej kopalni węgla, 2) mechanik maszyn i urządzeń górniczo-podziemnego, 3) elektromonter górnictwa podziemnego. Szkoła zapewnia internat. Stypendium od 500 do 700 zł — ekwiwalent za 2 tony węgla, premia do 25 proc., umundurowanie górnicze. Podania należy składać osobiście w sekretariacie ZSG w Sierszy k. Trzebinia, pow. Chrzanów.

PRZETARGI Dyrekcja PP „Warzywa-Owoce” w Krakowie, Rynek Kleparski 4 — OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót: 1) wykonanie robót stolarskich związanych z wyposażeniem sklepu w sprzęt oraz innych robót stolarskich w ramach remontów sklepów, 2) wykonanie kapitalnego remontu bocznic kolejowej, 3) wykonanie instalacji elektrycznej w 15 placówkach, a to: doprowadzenie siły oraz wykonanie urządzeń chłodniczych, wykonywanie robót elektrotechnicznych związanych z przebudową instalacji. Roboty winny być wykonane z własnych materiałów. Dokumentacja techniczno-robocza znajduje się w dowglądu w Dziale Adm.-Gosp., Kraków, Rynek Kleparski 4, tel. 269-63, w godzinach od 8 do 10. — Termin składania ofert upływa dnia 5 czerwca 1968 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, bez obowiązku podania powodów.

MIĘSKIE BIURO PROJEKTÓW KRAKÓW, al. DASZYŃSKIEGO 31 zatrudni natychmiast po 3 ST. PROJEKTANTÓW branży architektonicznej, na stanowiska generalnych i głównych projektantów dla zagadnień odbudowy Starego Miasta, konstrukcyjnej, instalacji sanitarnych wewnętrznych, instalacji elektrycznej oświetleniowej i zewnętrznej oraz PROJEKTANTA uzbrojenia sanitarnego zewnętrznego oraz ASYSTENTÓW powyższych branż. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna, pokój nr 62.

LICYTACJE Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie — SPRZEDA W DRODZE PUBLICZNEJ LICYTACJI zbiór owoców z sadu czereśniowego w Goszycach, koło Kocmyrzowa. Licytacja odbędzie się na miejscu, w dniu 1 VI 1968 r., o godzinie 10. W razie niedojścia do skutku licytacji w powyższym terminie, druga licytacja odbędzie się w dniu 8 czerwca 1968 r., o godzinie 10. Reflektanci obowiązani są złożyć wadium w przepisanej wysokości, która zostanie ustalona po oszacowaniu zbiorów. — Informacji udzieli kierownik Gospodarstwa Rolnego — telefon Słomniki 133.

PRACOWNICY POSZUKIWANI KUCHARKĘ do nowego domu wczasowego w miejscowości podgórskiej — przyjmie na bardzo dobrych warunkach, z dnem 1 czerwca br. instytucja państwowa. Reflektuje się wyłącznie na silę wysoko kwalifikowaną. Oferty K-5137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „ODZIEŻ” w Krakowie, ul. Grodzka 50 — zatrudni natychmiast KRAWCÓW i KRAWCZYNIĘ przy wykonywaniu usług oraz KRAWCÓW i KRAWCZYNIĘ do zakładów produkcji masowej. Zatrudni również CHAŁUPNIKÓW przy wykonywaniu usług, oraz CHAŁUPNIKÓW RENCISTÓW na pół etatu. Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr.

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego — w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 71 — zatrudni natychmiast 8 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, względnie TECHNIKÓW MECHANIKÓW, z praktyką konstrukcyjną, na stanowiska st. konstruktorów i konstruktorów do Zakładowego Biura Konstrukcyjnego. — Szczegółowych informacji udzieli i przyjmuje zgłoszenia kierownik Działu Kadr i Szkolenia — Kraków, ul. Grzegorzeczka 71, telefon 276-14. K-5189 Spółdzielnia Pracy „Elektrometal” — Wieliczka, ul. Garbarska 12, tel. 223-79, 218-05 — zatrudni natychmiast: ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO, posiadającego wyższe wykształcenie ekonomiczne, znajomość przepisów finansowych i zasad rachunkowości, 4 lata praktyki w księgowości na kierowniczym lub samodzielnym stanowisku, względnie średnie wykształcenie ekonomiczne lub inne średnie, znajomość przepisów j.w., 8 lat praktyki w służbie finansowej, w tym co najmniej 4 lata w księgowości na kierowniczym lub samodzielnym stanowisku, KIEROWNIKA MAGAZYNU — wymagane średnie wykształcenie techniczne lub inne średnie oraz 2 lata praktyki w magazynie branży elektrycznej i metalowej, INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ, posiadającego wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 3 lata praktyki w zawodach technicznych lub ekonomicznych, względnie średnie techniczne lub ekonomiczne i 6 lat praktyki w zawodach j.w., KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA, posiadającego wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki, względnie średnie i 7 lat praktyki oraz znajomość branży elektrycznej i metalowej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze Spółdzielni. K-5242

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie — zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa i woj. krakowskiego: KIEROWNIKA DZIAŁU ORGANIZACYJNO-PRawnego — wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne z odpowiednią praktyką, KIEROWNIKA DZIAŁU DOCHODZENIOWO-WYPADKOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne z zakresu komunikacji miejskiej i odpowiednią praktyką lub średnie techniczne i odpowiednią praktyką, REWIDENTA FINANSOWO-KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe ekonomiczne i praktyka w księgowości lub średnie ekonomiczne i praktyka w księgowości, TECHNIKA MECHANIKA d.s. NORMOWANIA PRACY — wymagana praktyka na samodzielnym stanowisku, TECHNIKA MECHANIKA DO DZIAŁU GŁ. MECHANIKA, 2 STARSZYCH INSPEKTORÓW d.s. NORMOWANIA I NORMATYWÓW ZATRUDNIENIA — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i praktyka lub średnie ekonomiczne i odpowiednią praktyką, SOCJOLOGA oraz PSYCHOLOGA, KIEROWCÓW AUTOBUSÓW z I lub II (dawną i nową) kategorią prawa jazdy — przy II nowej wymagane: 3-letni staż pracy przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych w tym I rok na samochodzie ciężarowym oraz ukończony 24 rok życia, MOTORNICZYCH, KONDUKTORÓW, MONTERÓW WK. i C.O. ŚLUSARZY na zmianę dzienną i wyłącznie na zmianę nocną, ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO, KOWALI, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTROMONTERÓW SAMOCHODOWYCH, LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO, BLACHARZY SAMOCHODOWYCH, ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót torowych, WARTOWNIKÓW z bronią — oraz wyłącznie z terenu miasta Krakowa kobiety na stanowiska MOTORNICZYCH, KONDUKTORÓW i WARTOWNIKÓW z bronią. MPK zapewnia umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy, bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracownika i rodziny. Zgłoszenia z podaniem, zacylorem, władactwem ukończenia szkoły podstawowej lub zawodowej, zwolnieniem z ostatniego miejsca pracy oraz opinią, kierować należy do Działu Kadr i Szkolenia MPK w Krakowie, ul. Wawrzyńca 13, II piętro.

Praca POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia od godz. 17, tel. 391-19, 129574-g POMOC do dwuletniego chłopca przyjmę. — Bocheńska 5/23, tel. 633-72. DOCHODZĄCA do dziecka 4-miesięcznego przyjmę. Sikorskiego 1, godz. 18-20, 129835-g

Sprzedaż PUDEŁKI 2-miesięczne średnie, wysokorodowodowe, sprzedam. Kraków, Krupnicza 22, tel. 545-46.

LOKALU o powierzchni około 100 m² — poszukuje pilnie na cele przemysłowe spółdzielnia w Krakowie. Oferty „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-4985.

„CENTROSTAL” Rejonowy Oddział w Krakowie, ul. Kopernika 6 — zatrudni ŁADOWACZY w magazynie żelaza i stali. — Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekcja Kadr, ul. Kopernika 6, pokój 5.

WAPNO palone dostarcza samochodami wapiennik Mirów. Informacje: Kraków, Podwale 3/8.

SKUTER „peugeot” sprzedam. Nowa Huta, Kazimierzowska 18/15.

Matrymonialne LEKARKA, lat 34, z dzieckiem, miła, przystojna, materialnie niezależna — komfortowe mieszkanie, pozna kulturalnego Pana, z wyższym wykształceniem, chętnie wdowca, może być z dzieckiem. — Cel matrymonialny. Mile widziane fotografie. Oferty A-101 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości DOM 8-izbowy, własność prywatna, zamienie na mniejszy lub mieszkanie 4-izbowe w domu wyliczonym spod kwatunku, w Krakowie lub wolewodziwie krakowskim. Michałowski — Głizycko, Suwalska 20. P-161

Różne W TERMINIE 24 godzin wykonuje operacje ubuwia skórzanego, gumowego i z tworzyw sztucznych — specjalność: ubuwie ortopedyczne, nietypowe oraz luksusowe, damskie, wg najnowszych wzorów francusko-włoskich — w nowo otwartej pracowni — Kraków, ul. Czarnowiejska 48. Wykonanie fachowe, szybkie. Ceny przystępne. Piotr Ryzak. 126834-g

Od pomysłu — do przemysłu URZĄD PATENTOWY PRL! Wzzechstronnej pomocy udzieli odpłatnie ZESPÓŁ RZECZNIKÓW PATENTOWYCH — Kraków, ul. Boh. Stalingradu 1, I piętro (wejście MPK) telefon 282-41. — Dyżury — frody, piątki, od godziny 9 do 13, czwartki, od godziny 13 do 18.

Handlowe nowinki

Dziś (sobota) o godz. 15 na kąpielisku „Cracovii” przewiduje się uruchomienie kiermaszu sportowo-turystycznego, który będzie aktualny do 2 czerwca.

Przy Rynku Głównym u wylotu ul. Brackiej, otwarto MHDowski sklep z pamiątkami. Znajdą się w nim m. in. killimny, dywany oraz stroje regionalne.

Uspolecznione sklepy z art. przemysłowymi przygotowały się do jutrzejszego Dnia Matki, dysponując — w szerszym niż zazwyczaj zakresie — różnymi upominkami, m. in. w postaci drobnej galanterii odzieżowej.

Rozpoczyna się drugi etap egzaminów dojrzałości

W krakowskich szkołach średnich zakończył się pierwszy etap tegorocznej matury, obecnie rozpoczyna się etap drugi. W poniedziałek 27 V w większości liceów ogólnokształcących absolwenci XI klas przystąpią do egzaminów ustnych. Każdy z abiturientów musi zdać egzamin z jednego wybranego spośród przedmiotów: fizyka, chemia, geografia, biologia. Od egzaminów z historii oraz znajomości jednego z języków obcych zwolnieni zostali ci absolwenci, którzy z końcem X i XI klas otrzymali z tych przedmiotów oceny bardzo dobre i dobre.

Począwszy od poniedziałku maturalne egzaminy ustne rozpoczyna się również w większości krakowskich techników zawodowych. Wszyscy absolwenci tych szkół zdają egzamin z grupy przedmiotów zawodowych ustalonych w zależności od charakteru danej szkoły. Wychowanie obywatelskie zdają również ci, którzy z końcem 2 ostatnich lat mieli stopnie poniżej bardzo dobrego i dobrego.

Podobnie jak w liceach, egzamin ustny z języka polskiego lub matematyki obowiązują abiturientów, którzy z jednego z wypracowań pisemnych otrzymali dwóję.

Francuska aparatura elektroniczna

W Akademii Górniczo-Hutniczej w najbliższy poniedziałek i wtorek eksponuje aparaturę elektroniczną francuski konsern „COMEF”. Na wystawę złożą się przeróżne generatory, oscyloskopy itd. itd. Produkowane przez sześć największych firm francuskich. W poniedziałek 27 bm. o godz. 10 i 13 francuscy fachowcy wygłoszą odczyt pt.: „Postęp w budowie aparatury elektronicznej we Francji” ilustrowany przezrocznymi i polączony z pokazem pracy eksponatów.

Wystawa czynna jest w pawilonie B-1, al. Mickiewicza 30 — parter i zwiedzać ją można w godz. 9—15.

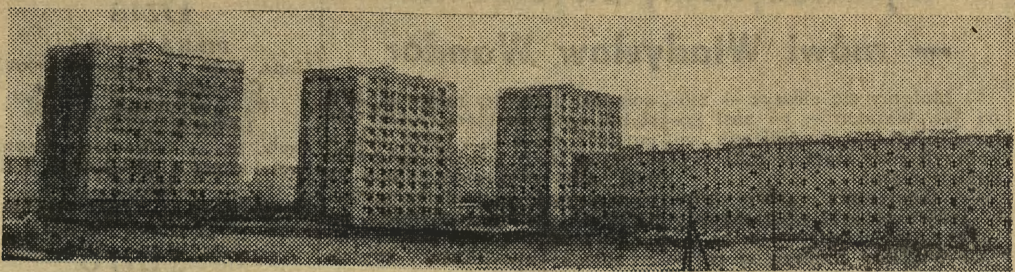
Czy wiecie, że...

...autobus pośpieszny Kraków — Nowa Huta przejeżdża na tej trasie w ciągu roku 1 milion 325 tysięcy kilometrów, przewożąc ponad 4.200 tys. pasażerów.



KATARZYNA SOBCZYK należy do najulubieńszych piosenek młodzieżowych. Płyty z nagraniami jej piosenek rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy a koncerty estradowe gromadzą zawsze tłumy wiernych słuchaczy.

Jaki był początek? — z tym pytaniem zwracamy się



Od pierwszych chwil na uczelni wejdą w nurt życia organizacji studenckiej

Aby odrobić zaniedbania w pracy wychowawczej nad studentami lat pierwszych — Zrzeszenie Studentów Polskich przygotowało drobiazgowy program zachęcający swych najmłodszych koleżków do natchmiastowego, czynnego włączenia się w życie społeczne na uczelni i w swej organizacji. Kontakt rozpocznie się od wystąpienia przez poszczególne rady uczelniane listów gratulacyjnych do wszystkich przyjętych na studia. List taki będzie zawierał także informator Rady Okręgowej z

zaleceniem, jakie kluby, teatry, zespoły, grupy twórcze, kółka naukowe i zainteresowań czekają z otwartymi ramionami. Studentom przyjętym na I rok proponuje się przyjazd o 4—5 dni wcześniej (z końcem września), aby bez tłoku dokonali wpisu, zakwaterowali się w domach studenckich, w grupach rozglądali po mieście — zobaczyli jego zabytki, spotkali się na pierwszych wieczorach klubowych z profesurą, władzami partyjnymi uczelni oraz studenckiej organizacji. Zwróci się baczna uwaga na właściwy dobór osoby opiekuna I roku. Kogoś, kto miałby możliwości i ochotę ku temu, aby serdecznie zająć się nowo przybyłymi, wtańczeniżać ich w arkana życia w wielkim mieście, towarzyszyć pierwszym krokiem w murach.

Natychmiast jesienią przeprowadzi się wybory organizatorów grup studenckich, podstawowego ognia działania ZSP. Komisje nauki rad uczelnianych zorganizują giełdy podręczników i skryptów a także pogadanki o metodyce samokształcenia. Przedstawi się możliwości i sposoby korzystania z bibliotek, także miejskich i środowiskowych (np. NOT-u). Rady samorządowe zaznajomią poprzez radiowęzły z podstawowymi zasadami współżycia w kolektywach, z prawami i obowiązkami mieszkańca domu studenckiego.

Komisje kultury oprócz organizowania rozrywkowej w postaci wieczorów tanecznych czy prezentacji najlepszych zespołów — zachęcają do uczestnictwa w klubowych spotkaniach z ciekawymi ludźmi, reprezentantami świata polityki, literatury, teatru i filmu.

Komisje czasów i turystyki przygotowują atrakcyjne rajdy jesienne i wiosenne, aby zapoznać młodych studentów z regionem krakowskim, jego historyczną przeszłością i najnowszymi osiągnięciami gospodarczymi.

A wszystko to w ramach akcji „Przyjmujemy studentów I roku”. Akcja ta rozpocznie się opieką nad zdającymi egzamin wstępne.

Rozmowy przy pół-czarnej

Kasia Sobczyk i jej piosenki

do p. Kasi. — Chyba zaczęło się od przeboju „Biedronczki są w kropczki”? Czy wcześniej śpiewała Pani w zespołach młodzieżowych? — Tak. Były to okolicznościowe występy w Liceum Pedagogicznym, do którego uczęszczałam w Koszalinie, na ogniskach harcerskich i wreszcie z zespołem „Białozielonych” w koszalińskim Domu Kultury. — A „Czerwono-Czarni”? — Z nimi wystąpiłam po raz pierwszy w Ogólnopolskim Konkursie, zorganizowanym w r. 1963 przez szwedzkiego Estradę pod hasłem „Szukamy młodych talentów”. W eliminacjach wojewódzkich zajęłam I miejsce — i tak się zaczęło. — Jakże woli Pani piosenki: big-beatowe czy liryczne? — Najbardziej odpowiada mi liryczne w aranżacji zespołu gitarowego, w rodzaju „Był taki ktoś” czy „Mały książę”. — Jakże są Pani plany? — Jestem związana z zespołem „Czerwono-Czarnych”. Jeszcze w maju wyjeżdżamy do Kijowa, potem na Festiwal w Opolu i na gościnne koncerty do NRD. — Właśnie... Opole! Jakie nowe piosenki usłyszymy tam w Pani wykonaniu? — W tak zwanym „dniu premierowym” będę śpiewać piosenkę pt. „Gdy płoną róże” wspólnie z Fryderyką Elkaną, a na „koncercie szlagierów” piosenki młodzieżowego Studia Rytm. — W Polsce, podobnie jak we Włoszech, powstają kluby miłośników piosenek i... piosenkarzy. Czy ma Pani taki klub? — Owszem, klub studencki w Poznaniu. Nazywa się „Kasia”. Zawsze go odwiedzam. — Zyczymy więc dalszych sukcesów na krajowych i zagranicznych estradach i odczytanie... wyłansowania nowego młodzieżowego przeboju w Opolu. Rozmawiał: A. ZARNOWSKI

Co — Gdzie — Kiedy?

| | |
|-----------|-----------|
| Sobota | Niedziela |
| 25 | 26 |
| Maja | |
| Urbana | Filipa |
| Grzegorza | Pauliny |

Teatry

SOBOTA
Słowackiego godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”, Modrzejewskiej 19.15 „Tango”, Kameralny 19.15 „Blażej”, Rozmaitości 17 „Siomkowy kapelus” (zamkn.), Ludowy 19.15 „Róża”, Muzyczny 19.15 „Wiedeńska krew”, Groteska 17 „Ferdynand Wspaniały” (zamkn.), Kolejarka 19 „Milion”, Cyrk „Arlekin” (Mała Błonia) 15 i 19, Filharmonia 19.30 Koncert mozartowski, Fotoplastikon (Szczępańska 5) „Nowy Jork” cz. I (10—21), Kawiarnia ZDK HiL — Kabaret „Nie tylko o Hucie piosenka”.

NIEDZIELA
Słowackiego godz. 14 „Madama Butterfly”, 19.15 „Edyp król”, Modrzejewskiej 19.15 „Yerma”, Rozmaitości 11 „Królowa śniegu”, 19.15 „Cyd”, Ludowy 19.15 „Kram z piosenkami”, Teatr Studentów PWST (Warszawska 5) 19.15 „Lekcja”, Kolejarka, Groteska, Cyrk, Kawiarnia ZDK HiL — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA
Wolność godz. 15.45, 18, 20.15 „Kobieta i mężczyzna” (fr., lat 16), Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Ostatnie polowanie”, Sztuka 10, 12, 16, 18, 20 „Kobieta jest kobietą”, Uciecha 15.30, 18, 20.30 „Kasia Ballou” (USA, lat 16), Kijów 17, 20 „Twardzi ludzie”, Mi. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Kruk”, Zuch 15, 17, 19 „Kto zdobędzie puchar”, Melodia 10.30, 12.30 „Legenda o wilku Lobo” (USA, l. 7), 15.45, 18, 20.15 „Casanova 70”, Maskotka 11.45, 13.30, 15.30, 17.45, 20 „Strzelby Apaczów”, Miniaturka 14, 17, 19.30 „Grek Zorba”, Swoszowianka (Swoszowice) 19 „Na pomoc” (ang. lat 11), Wista 10, 12.30, 15.30, 18 „Polyanna”, 20.15 „Olimpiada w Tokio”, Chemik 14.45, 17, 19.15 „Mocne uderzenie”, Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 „Ostatni cowboy” (USA, lat 14), Kultura 11 „Królewna i rybak” (radz.), 18, 20.15 „Prometeusz z Dalmacji”, Wanda, Apollo, Wrzos, Energetyk, Tęcza, Mikro, Związkowiec, ZZZK Prokocim — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzos godz. 11, 12, Maskotka 10, 11, Miniaturka 11, 12, 13, Dom Żołnierza 12.30, Mikro 11, 12.15, Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE
Orion 16, 18 „Zejście do piekła”, Świt, Światowid (duża i mała sala), Sfinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Świt godz. 11, Światowid (d. sala) 11.15, Sfinks 10, 11, 12.

Dyżury

SOBOTA
Chirurg., Intern., Neurolog. — Prądnicka 35, Laryngol.: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38, Urolog.: Grzegorzewska 18, Pediatr.: Prądnicka 37, Gruźlicy dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Skałwińska 8, Pogot. Ratunk. Sieradzkiego 1, wypadki tel. 09 — zachorowania i przewozy tel. 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50 i 657-57, Grzegórzki tel. 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot. tel. 417-60, czyn. od 7—22, Inform. o Usługach, Solkiego 27, tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22 i 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur Pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA
Chirurg.: Kopernika 40, Intern.: Kopernika 17, Neurolog.: Kobernier, Pediatr.: Strzelecka 2; pozostałe dyżury jak w sobotę.

W 1970 r. remont hoteli «Pod Różą» i «Grand»

W tym roku przewiduje się w krakowskich hotelach jedynie remonty bieżące, konieczne z uwagi na utrzymanie aktualnego „stanu posiadania”. Dopiero w roku przyszłym kosztem 800 tys. zł opracowana będzie dokumentacja generalnej konserwacji hoteli: „Pod Złotą Kotwicą”, „Polonia”, „Warszawski” i „Grand”.

Natomiast remont hoteli „Pod Różą” i „Grandu” rozpocznie się w r. 1970. Przenacza się na ten cel ok. 6 mln zł.

KONTO nr 4-0-1497 budujemy DSS

Spółeczny Komitet Budowy Domu Spokojnej Starości w Krakowie, ul. Świerczewskiego 19 poinformował nas, iż ostatnio na konto Budowy DSS wpłacili:

St. Kądziołka — 100 zł, J. Prydyba z Tarnowa — 300 zł, K. Stępniewski, Zakopane — 50 zł, R. Fajkosz — 100 zł, St. Orkisz — 100 zł, J. Skrzypnik — 50 zł, K. Kowalski — 10 zł, H. Pison, Zakopane — 50 zł, J. Rybicka, Zakopane — 50 zł, J. Szydłowski — 20 zł, M. Straszewska, Zakopane — 100 zł, Kom. Blok. nr 13 os. Wieczysta — 158 zł.

Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy! (mar)

ROZNE

ZOO (Lasek Wojski) od godz. 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny 10—18.

Z miesiąca na miesiąc przybywa Azorom nowych bloków mieszkalnych.
Fot. J. Lewicki

* W poniedziałek o godz. 10 PAN Sławkowska 17 — komisja Słowianoznawstwa z odczytem dr H. Ivanickowej z Bratysławy. O godz. 12 posiedzenie sekcji odlewniczej z referatem dr R. Krzeszewskiego.

23 rocznica powstania WOW

W ramach obchodów 23 rocznicy powstania Wojsk Obrony Wewnętrznej dziś i jutro odbędą się w Krakowie uroczystości z tej okazji. I tak, dziś o godzinie 16 w Teatrze Rozmaitości rozpocznie się akademie, na którą złoży się referat okolicznościowy oraz sztuka „Siomkowy kapelus”.

Jutro, tj. w niedzielę, o godz. 10 na Rynku Podgórskim nastąpi uroczyste zaprziesiężenie młodego rocznika.

Pioruny ciągle groźne

Komisja Administracji i Porządku Publicznego WRN w Krakowie w czasie ostatniego posiedzenia omawiała sprawy bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W samym tylko ub. roku na terenie wsi krakowskich wybuchło 1087 pożarów, przy czym przyczyną wielu z nich było zapalenie się od pioruna. Dlatego też tak ważnym zagadnieniem jest zakładanie odgromników.

Omawiano także sytuację ochotniczych i zawodowych straży pożarnej w Brzesku, Rabce, Jaworznie, w roku przyszłym rozpocznie się budowę w Bochni. Jednocześnie w czynię społecznym powstaje na wsiach łącznie 118 remiz dla ochotniczych straży pożarnych. Niestety w wielu wypadkach występują braki w dokumentacji i materiałach budowlanych co opóźnia przebieg budowy. (bz)

* Statki pasażerskie odpływają w niedzielę z przystani obok Wawelu do Bielan o godz. 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18.



Niemal w każdym gospodarstwie domowym istnieje potrzeba uzupełnienia brakujących, względnie wymiany zniszczonych już naczyń kuchennych. Polecamy więc tanie, lekkie i praktyczne naczynia aluminiowe:

- garnki w różnych rozmiarach
 - rondle głębokie i półgłębokie z pokrywami
 - garnek specjalny do gotowania mleka
 - patelnie zwykłe oraz z dnem groszkowanym służące do beztłuszczowego przyrządzania potraw i patelnie-dółkownice do smażenia jaj
 - brytfanny
 - wiazki z nachodzącym „Międzynarodowym Dniem Dziecka” zwracamy uwagę na artykuły, które mogą być miłym i praktycznym upominkiem dla dzieci:
 - kolorowe miseczki, kubki i talerzyki deserowe z tworzyw sztucznych
 - szczoteczki do mycia rąk w kształcie: żółwia, biedronki, kaczuśki i żurawia
 - komplety do zamiatania (zamiatacz i zmiołka)
 - krem „Jacek i Agatka”
 - mydelka toaletowe
 - oliwka i zasyпка
 - gąbki i rękawice do mycia.
- Ponadto informujemy, że jeszcze w tym miesiącu ukażą się w sprzedaży szklanki z malowanym emblematem „Lajkonika” i Barbakanu.

XXI Wyścig Pokoju — zakończony

(Dokończcie ze str. 1)
(Belgia), Santambrogio (Włochy) i Bławdzim (Polska).
W łącznej klasyfikacji drużynowej Wyścigu Pokoju pierwsze miejsce zajęła Polska wyprzedzając o ponad 5 minut NRD i o ponad 20 min. CSRS. W punktacji indywidualnej zwyciężył Peschel (NRD).

Olimpijscy zwycięzcy

WARTO przypomnieć, że w olimpijskich turniejach piłkarskich dotychczas zwycięstwa odniosły: Wielka Brytania (1900, 1908, 1912), Kanada (1904), Belgia (1920), Urugwaj (1924, 1928), Włochy (1936), Szwecja (1948), Węgry (1952, 1964), ZSRR (1956), Jugosławia (1960). Kto zdobędzie mistrzowski tytuł podczas Igrzysk w Meksyku — trudno przewidzieć. Obecnie dobiegają końca rozgrywki eliminacyjne o wejście do finałowej szesnastki. Dwie drużyny mają już zapewniony udział w puli finałowej, a to Węgry, jako obrońcy mistrzowskiego tytułu oraz Meksyk jako gospodarz Igrzysk.

Spartakiada szkół przyzakładowych

WCZORAJ na stadionie Hutnika w Nowej Hucie odbyły się ostatnie konkurencje VI spartakiady szkół przyzakładowych przedsiębiorstw budowlanych. W łącznej punktacji zwyciężyła Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy PPB HiL. W koszykówce najlepszą okazała się Zasadnicza Szkoła Budowlana przy Krakowskim Zjednoczeniu Budownictwa w Nowej Hucie, w piłce nożnej — Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Elektromontażu, a w tenisie stołowym i lekkiej atletyce — Zasadnicza Szkoła Budowlana przy PPB HiL. Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem młodzieży.

Decydujący mecz Wawelu

ROZGRYWKI piłkarskie o mistrzostwo ligi międzyokreślonej wkraczają w decydującą fazę. Do zakończenia mistrzostw pozostało jeszcze siedem kolejek spotkań. Ostatnio w Starachowicach doszło do dużej niespodzianki: miejscowy Star wygrał z liderem tabeli, Górnikami Wojkowicze 3:1. Tak więc piłkarze krakowskiego Wawelu, którzy pokonali Raków 3:0, dzieli od lidera już tylko dwa punkty. Właśnie w najbliższej serii gier dojdzie do spotkania między dwoma kandydatami do zajęcia pierwszego miejsca w grupie południowej. Mecz Górnik — Wawel odbędzie się w Wojkowicach.
Ponadto grają: Górnik Jaworzno — Star Starachowice, Raków — Sandecja, Slavia — Unia Oświęcim, Resovia — Hutnik Trzebnina, KSZO — Błękitni, Wisłoka — Karpaty, Broń — Stal.

— Piotr! Jacyż my jesteśmy idioci! Jacy niewiarygodni idioci. Czy ty wiesz, co masz na ramieniu? Trochę zaniepokojony o jej stan umysłowy, powiedziałem:
— Mam na ramieniu Lilian, kotkę portiera Maca.
— Nie! Nic podobnego! Spójrz na kolor jej sierści! Jasnobrązowy kolor dookoła twej szyi... nie widzisz? Pochyliła się ku mnie i schwyła mocno za ramię.
— Piotr! To nie kot!... To jasnouradawe futro...
ROZDZIAŁ 16.

Zrzuciłem z ramienia kotkę, która pobiegła z powrotem do teatru.
— Więc to nasz kot tak się chytrze maskował? — powiedziałem — Ale co nam z tej wiadomości przyjdzie?
— Owszem, bardzo dużo — Iris już to sobie widocznie przemyślała. — Wczoraj prosiłeś dr Lenza, żeby ci wytłumaczył obecność w teatrze na wczorajszej próbie dwu osób: mężczyzny w masce z gliny i kobiety w rudawym futrze. A teraz sam możesz przeczyć to sobie wytłumaczyć. Theo dlatego tylko była przekonana, że widziała twarz kobiety, bo owa zjawiała pod szyją rudawe futro. Teraz więc, kiedy już wiemy, że to nie było futro tylko kot...
— ...ktoś, kto je na sobie miał, może być również dobrze mężczyzną jak kobietą — dokończyłem za nią — Jednym słowem te dwie osoby można połączyć w jedną. Ale jeszcze raz pytam: co nam z tego przyjdzie?
— Nic — odpowiedziała słodko Iris — ale może zastanowimy się nad tym głębiej przy lunchu.
Zastanawialiśmy się więc przy lunchu, ale nie wymyśliłmy nic mądrego. Ciągle jeszcze rozmawialiśmy na ten temat, kiedy jakiś szmer z boku zwrócił moją uwagę w inną stronę. To mój młody autor, Henryk Prince, stał przy naszym stoliku, mnąc w cienkich palcach kapelusz. Jego uroczyste wyglądające okulary skierowane były na moją twarz.
— Powiedziano mi, że zastanę pana tutaj, panie Duluth — powiedział.
Zaproponowałem, żeby zjadł z nami lunch, ale odpowiedział, że nie jest głodny. Chciałby tylko chwilę

z mną pomówić. Gdy spytałem o co chodzi i zapewniłem, że chętnie go posłucham, usiadł na trzecim wolnym krzesku przy Iris.
— Proszę pana — zaczął zakłopotany — chciałbym pana prosić o wyświadczenie mi pewnej przysługi... mianowicie... czy nie zechciałby pan powiedzieć wujowi George Kramerowi, że nie będzie już go pan potrzebował?
— Oczywiście — powiedziałem — o ile pan tak woli...
Henryk wziął ze stołu kromkę chleba i zaczął uginać z niej kulkę.
— To wszystko razem jest bardzo smutne, proszę pana. Tak się wystraszyłem, że miss Rue rzeknie się swej roli, że nim się zastanowiłem, zgodziłem się na skreślenie tej sceny z wujem — Henryk miał minę wrzuszając zakłopotaną — Nie powinienem być tego robić... Nie wiem co się teraz stanie.
Jego szczerza rozpacz wprost biła w oczy.
— No, a co pan myśli zrobić? — spytałem.
Henryk spojrzął na Iris, która powiedziała grzecznie:
— Czy mam się przenieść do drugiego stolika?
— Ależ nie! Nie! Nic podobnego! To dla mnie wielka ulga, że mogę się wygadać przed kimś życzliwym. Czuję się taki samotny...
Henryk skleił teraz kilka mniejszych kuleczek chleba w jedną większą...
— Pan się zapewne domyśla, panie Duluth, że zupełnie mi nie zależało na utrzymaniu roli wuja Kra-

Wywalczyliśmy zwycięstwo — mówi Władysław Wandor

— Możemy się cieszyć — mówi Wł. Wandor — bo nasi kolarze efektywnym finiszem zakończyli swój start w XXI Wyścigu Pokoju!
— Ostatecznie „etap prawdy” wykazał wyższość drużyny polskiej!
— Właśnie. Magiera w porównaniu z rywalami podczas indywidualnej jazdy na czas, czym udowodnił, że można go uważać za najlepszego kolarza Wyścigu, mimo zajęcia w końcowej klasyfikacji 3 lokaty. Nie uwzględniając nawet jego rewelacyjnego wyniku na etapie z Puław do Radomia, pozostali Polacy wykazali również swą wyższość nad pozostałymi zespołami z ekipą NRD na czele. W tym miejscu nasuwa się zasadnicze pytanie: jak to możliwe, że Niemcy tak długo potrafili utrzymywać niebieskie

LONDYN. W międzypaństwowym meczu piłkarskim (reprezentacja amatorskie) Anglia zremisowała z Włochami 0:0.

koszulki liderów, mimo iż byli słabsi od biało-czerwonych? Odpowiedź może być tylko jedna. Drużyna NRD jechała doskonale faktycznie i konsekwentnie, za co otrzymała nagrodę w postaci zwycięstwa indywidualnego.
Jak pan ocenia pierwszych trzech zawodników Wyścigu?
— Peschel jest doskonały, ale — jak wspominałem — zawdzięcza swój wielki sukces pomocy kolegów. Vavra okazał się talentem czystej wody, zawodnikiem nadzwyczaj odważnym, co w kolarstwie ma kolosalne znaczenie. A Magiera? To klasa najwyższa. Można go porównać do największych tytanów szos. Nie wygrał Wyścigu tylko dlatego, że spełniał doskonale funkcję kapitana, jechał dla drużyny. I tu uwaga: polskie kolarstwo stać już na przedstawienie się na sukcesy indywidualne.
Rozmawiał: J. FRANDOFERT



Trudne zadanie piłkarzy Wisły i Cracovii

OBECA newsowa sytuacja Wisły i Cracovii znajduje się w centrum uwagi krakowskich sympatyków piłki nożnej, którzy stawiają sobie pytanie czy piłkarze tych najstarszych klubów w Polsce uchronią się przed degradacją. Szanse na uratowanie od spadku są, ale pod warunkiem lepszej niż dotychczas gry. Rozgrywki wehdną w końcu stadium i każde spotkanie ma decydujące znaczenie. W najbliższych meczach obydwa zespoły stają przed bardzo trudnymi zadaniami.

Dzisiaj (w sobotę) Wisła gra w Warszawie z Legią. Pomijając już fakt, że ostatnio wiślanicy nie mają szczęścia do Legii, z którą w jesieni przegrali 0:2, a w ubiegłym sezonie 0:1 i 0:5, to w dodatku warszawczycy walczą o mistrzowski tytuł, ostro rywalizując z Ruchem i w tej sytuacji nie mogą pozwolić sobie na żadną ulgową taryfę. Jeśliby defensywa krakowska zagrała bezbłędnie, to można by pokusić się o wynik bezbramkowy. Przywilejowanie nawet jednego punktu byłoby dużym sukcesem wiślanów. (Rozgłoszenia Krakowska PR przeprowadzi bezpośrednią transmisję z meczu na falach ultrakrótkich w pasmie 68,75 MfHz. Początek o godz. 19,30. Sprawozdawcą będzie red. W. Zakułski).

W pozostałych meczach ekstraklasy grają: Górnik — Polonia, ŁKS — Zagłębie, Odra — Pogoń, Ruch — Śląsk, Stal — GKS, Szombierki — Gwardia.
Krakowianie pasjonować się będą (także dziś, w sobotę) małymi „derbami”, drugoligowym meczem Cracovia — Garbarnia. Nad biało-czerwonymi jak miecz Damoklesa wciąż wisi groźba spadku. Muszą więc ambitnie walczyć, aby nie dopuścić do utraty punktów na własnym boisku. Z drugiej strony mecze z Garbarnią nie należą do łatwych. Co więcej, piłkarze ludwinowscy mają jeszcze szanse na premiowane miejsce. Zapowiada się więc interesująca walka. W jesieni wygrała Garbarnia 2:0.

Unia Tarnów gości Górnika Wałbrzych. Górnicy chcą jak najdalej uciec od strefy spadkowej. Ale i tarnowianie potrzebują punktów. W jesieni wygrał Górnik 2:0.

Dokąd pójdziemy?

Dziś
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17.30 Boisko Cracovii:
Cracovia — Garbarnia
(O mistrzostwo II ligi)
LEKKA ATLETYKA
Godz. 16 Stadion Cracovii:
Sześciomecz o mistrzostwo I ligi
TENIS
Godz. 15 — Korty Olszy:
Mistrzostwa okręgu

Jutro
LEKKA ATLETYKA
Godz. 16 Stadion Cracovii:
Sześciomecz o mistrzostwo I ligi
TENIS
Godz. 10 Korty Olszy:
Mistrzostwa okręgu
ZAPASY
Godz. 11 Szk. Podst. nr 95,
ul. Wileńska
Prądniczanka — LZS Ropczyce
(O mistrzostwo ligi terytorial.)

JUTRO (niedziela 26 bm.) w hali Korony odbędzie się uroczyste zakończenie tegorocznych „Dni Olimpijskich”. Początek imprezy o godz. 11.30.

Co-gdzie-kiedy?

Radio
SOBOTA
Dzienniki: 18, 19, 21, 23.50.
17.00 Na Krak. Rynek, 17.15 Koncert zyczeń (Kr.), 17.50 Fel. W. Zechentera pt. „Przed Dniami Krakowa”, 18.30 Fel. M. Jorsta, 18.45 Podst. kurs języka angielski, 19.07 Muzyka rozrywkowa, 19.30 „Matysiakowie”, 20.00 Zespół J. Miliana, 20.20 „Marimba — śpiewające drzewo”, 21.27 Wład. sport., 21.31 K. Wilkomirski — wiolonczela, 22.05 Sylwetki piosenkarzy radzieckich, 22.70 Zespół Dziewiątka, 22.50 Muzyka tan., 0.05—3.00 progr. z Warszawy.

NIEDZIELA
Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 21, 23.50.
Godz. 7.35 Przegląd prasy liter., 7.45 „Moja mam...” — w dniu Święta Matki — śpiewają zespoły, 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”, 8.35 „Radioproblemy”, 8.45 „9 kwadransów z literaturą i muzyką” — Defilada rytmów — „Halny gazda” — opow. Tetmajera — Koncert — Dyariusz krakowski — pod red. J. Stwory — Koncert zyczeń, 12.10 Publ. międzynarod., 12.20 Poranek symfon., 13.30 „Podwieczerek przy mikrofonie”, 15.00 Dla dzieci — stuch., 16.00 Wyniki Lajkonika, 16.01 Radłowa lista przebojów, 16.20 Felieton Wł. Loranca, 16.30 Koncert chopinowski — wyk. Lidia Grychotłówna — fortep., 17.05 Warsz. Tygodnik Dźwięk., 17.30 Rewia piosenek 18.00 „Wieczór Programu III-go”, 20.33 Krak. aktualności sport., 21.22 Muz. tan., 22.00 Ogólnop. wiad. sport. i wyniki Totolotka, 22.30 Mozart i jego Symfonia, 23.25 Dookoła noc się stała — melodie i piosenki.

Telewizja
SOBOTA
Godz. 15.35 Progr. dnia, 15.40 Kurs rolniczy, 16.15 Wychowanie fizyczne dzieci, 16.25 Panorama rzeszowska, 16.50 Wiadomości, 17 Dla ml. widz.: Szósty trójmech harcerski, 18 „W przestworzach, czyli ciekawe opowieści lotników”, 18.15 „Spotkanie z przyrodą”, 18.40 Tele-echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Spotkania z teatrem, 20.40 Film kr./metr., 21 Rewia polskich nagrań, 22 Dziennik, 22.15 Wiadomości, 22.20 „Człowiek bez jutra” — film wł.

NIEDZIELA
8.25 Progr. dnia, 8.30 „Skarby Jarosława” — z Moskwy, 8.50 Progr. film., 9.20 Kurs rolniczy, 9.55 Przypominyamy, radzimy, 10.10 „Czy macie w domu lwa” — film CSRS, 11.35 PKF, 11.45 „Mozambik” film kub., 12 Wiadomości, 12.10 Koncert Symfon. Orkiestry Filharmonii Wrocławskiej, 12.35 „W starym kinie”, 13.55 Przemiany, 14.25 Progr. dla dzieci, 14.55 „Kraków wczoraj i dziś” — teleturniej, 15.55 „Portrety”, 16.45 Ludzie i zdarzenia, 17 Teatr TV na świecle — „Matka z Turynu” — film wł., 17.50 Mistrzostwa Świata na żużlu, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Przeżalliwe łoże” pol. film z cyklu „Opowieści niezwykłe”, 20.30 „Satyr i satyra”, 21.20 „Krwawa vendetta” — film fr., 22.45 Niedziela sport.

WZMAGA
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — muzea

Wawel: oprócz skarbcza i zbrojowni (godz. 9.30—14.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—17), Muzeum Lenina, Topolowa 5 (sob. 9—16, niedz. 10—15), Muzeum Historyczne: Stara Bożnica Szeroka 24: „Kryptonim Zegota” (niedz. 10—14), Muzeum Narodowe, Oddział — Sukienice: Malarstwo pol. w. XVIII i XIX (niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41 (10—14.45), Szołajskich (pl. Szczepański 9): Malarstwo i rzeźba pol. od XIV do XVIII w. (niedz. 10—15.45), Czartoryskich, Piłarska 15 Sztuka europejska, pamiątki histor., zabytki rekonstrukcyjne (10—14.45), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo współcz. (niedz. 10—16), Czapskich, Manifestu Lipcowego 10: Polska moneta średniowieczna, Muzeum Archeologiczne, Poselska 3 (niedz. 10—13), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13), KTF, Stolarska 9: Wystawa fotograf. (sob. 10—18, niedz. 10—14), Podziemia Kościoła św. Wojciecha: Dzieje Rynku Krak. (niedz. 10—15), Stow. Historyków Sztuki, Rynek Gł. 22 (niedz. 11—15).

Z trasy Wyścigu (Dalekopisem)

PRZEZ 20 min. na stadionie w Radomiu Magiera siedział z spuszczoną głową. Nie mógł wydobyc z siebie ani słowa. Około 30 dziennikarzy zagranicznych czekało aż ten bohater zwycięstwa „kolarskiej prawdy” odpowie i będzie mógł mówić. Tylko fotoreporterzy bez przerwy robili mu zdjęcia. Zwycięstwo Magiera było wcięciem niż zaskoczeniem, ale nie dlatego, że wygrał ten etap, tego przecież można się było spodziewać, ale styl w jakim go wygrał.

JEDEN z najbardziej znanych dziennikarzy belgijskich, specjalista od obsługi wielkich kolarskich wyścigów — Bergmans był tak urzeczony fantastycznym czasem Magiera, że ku zdumieniu wszystkich powiedział całkiem serio: „Dzisiaj temu kolarzowi nie sprostałby nawet mistrz w jeździe indywidualnej sam Anquetil. Jechał za Magiera i z zachwytem podziwiałem jego rytmiczną jazdę, idealną pozycję tego kolarza w walce z dystansem. Jechał tak, że można by wykreślić śladem jego kół niemal idealną linię prostą. Jestem zafascynowany tym kolarzem”.

LEMODYEN jest dziennikarzem francuskim. W Wyścigach Pokoju „startował” już kilka razy. I on również ma na swoim koncie liczne obsługi wielkich wyścigów kolarskich m. in. Tour de France i Giro d'Italia. „Wiedziałem — powiedział mi Francuz — że Magiera jest dobry na

tych etapach, ale w najśmielszych przypuszczeniach nie mogłem sądzić, że jest to kolarz aż tak wielkiej klasy. Jego jazda ma w sobie coś porywającego. Jeździ równomiernym rytmem i ciągle z taką samą siłą. Niemal przez cały czas jego jazdy utrzymywała się na liczniku mojego samochodu szybkość 48 km/godz. Cały wielki komentarz poświęciłem w mojej gazecie tylko opisowi jego jazdy.

PODOBNYCH wypowiedzi mogłbym przytoczyć o wiele więcej. Przecież nie było ani jednego dziennikarza, który by nie był zaskoczony i zachwycony tym, czego dokonał Magiera. Jego zwycięstwo w Radomiu jeszcze raz przypomniało nam, że kolarz ten mógł być z powodzeniem zwycięzcą tegorocznego Wyścigu. Zdecydowały przecięć sekundy.

RYSZARD DYJA

Telegraficznie

WARSZAWA. W ćwierćfinałowym meczu w rugby o Puchar Narodów Polska pokonała Szwecję 38:3.

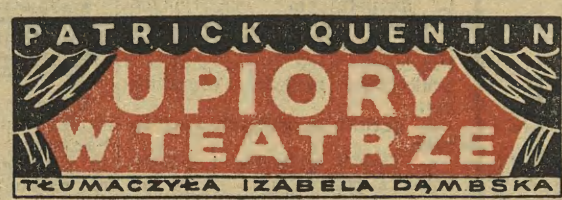
BYDGOSZCZ. W rewanżowym meczu koszykarek, reprezentacja Polski ponownie przegrała z reprezentacją Estonii, tym razem 51:55.

WIENIEŃ. Trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła Austrii wygrał Martinello (Włochy) przed Demelem (Polska).

Przedolimpijski turniej koszykarzy

Dzisiaj (w sobotę) rozpoczyna się w Sofii przedolimpijski turniej eliminacyjny koszykarzy, w którym wśród 14 zespołów startować będzie także reprezentacja Polski. Nasi koszykarze wylosowali grupę „A” w której za przeciwników będą mieli: Czechosłowację, Francję, Holandię, W. Brytanie, Szwecję i Izrael. Zadanie stojące przed naszą drużyną jest niezwykle trudne. Z 14 zespołów tylko dwa pierwsze uzyskają prawo startu w turnieju olimpijskim. Trzeba więc zdobyć w pierwszym etapie co najmniej drugie miejsce w grupie a później wygrać mecz półfinałowy z pierwszą lub drugą drużyną grupy „B”.

A oto terminarz spotkań naszej drużyny w Sofii — 25 bm. z Izraelem, 26 ze Szwecją, 27 z Francją, 28 z W. Brytanią, 31 z Holandią i 1 czerwca z Czechosłowacją. Mecze półfinałowe rozegrane zostaną 2 a finały 3 czerwca.



ze mną pomówić. Gdy spytałem o co chodzi i zapewniłem, że chętnie go posłucham, usiadł na trzecim wolnym krzesku przy Iris.
— Proszę pana — zaczął zakłopotany — chciałbym pana prosić o wyświadczenie mi pewnej przysługi... mianowicie... czy nie zechciałby pan powiedzieć wujowi George Kramerowi, że nie będzie już go pan potrzebował?
— Oczywiście — powiedziałem — o ile pan tak woli...
Henryk wziął ze stołu kromkę chleba i zaczął uginać z niej kulkę.
— To wszystko razem jest bardzo smutne, proszę pana. Tak się wystraszyłem, że miss Rue rzeknie się swej roli, że nim się zastanowiłem, zgodziłem się na skreślenie tej sceny z wujem — Henryk miał minę wrzuszając zakłopotaną — Nie powinienem być tego robić... Nie wiem co się teraz stanie.
Jego szczerza rozpacz wprost biła w oczy.
— No, a co pan myśli zrobić? — spytałem.
Henryk spojrzął na Iris, która powiedziała grzecznie:
— Czy mam się przenieść do drugiego stolika?
— Ależ nie! Nie! Nic podobnego! To dla mnie wielka ulga, że mogę się wygadać przed kimś życzliwym. Czuję się taki samotny...
Henryk skleił teraz kilka mniejszych kuleczek chleba w jedną większą...
— Pan się zapewne domyśla, panie Duluth, że zupełnie mi nie zależało na utrzymaniu roli wuja Kra-

mera. Tyle tylko, że on się do tego strasznie palił, no i cóż... musiałem go słuchać.
Z uczuciem ulgi usłyszałem wreszcie parę słów wyjaśniających sytuację Henryk — wuj George i dowiedziałem się czegoś o tym ostatnim.
— Podejrzałem coś takiego — powiedziałem i dodałem prosto z mostu — Czy Kramer pana szantażuje?
— O, nie! Tak bym tego nie nazwał! Jestem przekonany, że przypuszcza, iż sztuka będzie miała powodzenie, a ja stanę się bogaty. I że będę sobie mógł na pewne rzeczy pozwolić...
— Czy on właściwie pana trzyma? — spytałem.
— Chodzi właściwie o to, że on... że wuj wie coś o mojej rodzinie. Mimo to siedział cicho dopóki się nie dowiedział, że pan ma zamiar wystawić „Mętne wody”. I jak się zjawiał wtedy na pierwszej próbie w Dagonie — był — już zupełnie inny. Szydził i groził. Żądał zaraz, żebym uzyskał zezwolenie pana na zrobienie zdjęć, a kiedy wyraziłem wątpliwość i niechęć, żeby pana o to prosić, zagroził, że opowie wszystkim co o mnie wie.
— Tak, że zmusił mnie za pana pośrednictwem do wyrażenia zgody na zdjęcia i na objęcie roli po Comstocku?
— Mniej więcej na to wychodzi, proszę pana. Wuj twierdził, że specjalnie zaley mu na tym, a żeby się dostać do pana zespołu. I ta moja pożyczka od pana tych pięciuset dolarów...
— Wiem! Wiem... także poszła do kieszeni wujaszka! — dokończyłem. — Tak właśnie przypuszczałem. Możliwe, że jestem podejrliwym nowojorczykiem, Henryku ale to mi cholernie wygląda na ordynarny szantaż! I domyślam się, że teraz, kiedy go się pozbywamy, pan się boi, że Kramer rozpowie wszystkim, co wie o panu, tak?
— Tak, proszę pana. Strasznie się tego boję. Wuj George nie jest w gruncie rzeczy złym człowiekiem. Gdyby więc pan zechciał mi pomóc...
Henryk pociągnął nosem i wytarł go w restauracyjną bibułkę.